



Jolanta Pindelska: - Budownictwo idzie szybko naprzód. Zmieniają się technologie, materiały, a nauczanie za tym nie nadąża. Podręczniki, pomoce czy nawet zmiany programów nauczania... - str. 10-11

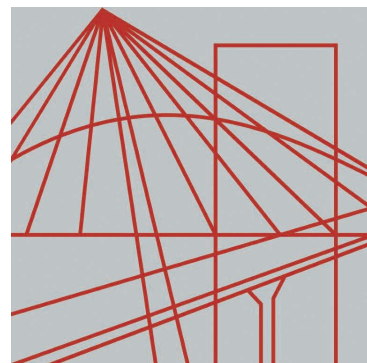


Eugeniusz Grzeszczak: - Powinniśmy w spokojnej, merytorycznej dyskusji zastanowić się, co zrobić, by nie blokować dostępu do zawodów i jednocześnie nie powodować obniżenia jakości świadczeń... - str. 3-4

Mieczysław Grodzki: - Potrzebny jest jeden gospodarz w obszarze budownictwa, choćby dla przeprowadzenia skutecznego i prawidłowego procesu legislacyjnego ustaw prawo budowlane i o zamówieniach publicznych - str. 3-4

ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 5 (51), wrzesień 2014



Konferencja w Sejmie
„Samorząd zawodowy w służbie społeczeństwu”
Nie osłabiać samorządów

czytaj str. 3 - 4 i 15 - 19

Dzień Budowlanych 2014

My, specjaliści od wyzwań



Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy

Doroczne nasze święto - Dzień Budowlanych - skłania do refleksji. Co do wykonanej pracy, zastanowienia się nad sukcesami i porażkami i nad tym, co będzie za kolejny rok.

Na przestrzeni ostatnich kwartałów najpierw zmroziła nas ustawa deregulacyjna i zawarte w niej zapisy, które nie koniecznie będą służyły budownictwu i za jakiś czas trzeba będzie podjąć „kolejne reformy”, by naprawić to, co się popsulo.

Na pewno popsuje się, jakość kadr trafiających na budowy, bez odpowiedniego praktycznego przygotowania, uciepić może bezpieczeństwo budowy ich jakość i trwałość. Skoro reformy w oświacie i likwidacja szkolnictwa zawodowego ogolociły budowy z przygotowanych fachowców, to i deregulacja otworzy może drzwi dla bylejakości. Oczywiście nasza Izba zrobi wszystko, by nie dopuścić do realizacji takiego scenariusza.

Chcąc nie chcąc realizuje się on jednak sam. Przypadkowi pracownicy trafiający na budowy, nisko profesjonalne firmy bazujące często na pracownikach z kręgu szarej strefy, brak szacunku i wiedzy na temat BHP to przyczyna wzrostu wypadków na budowach. W I półroczu br wydarzyło się ich więcej o prawie 4 proc. niż przed rokiem. Szczególnie boli wzrost zdarzeń kończących się ciężkim kalectwem lub śmiercią. Można powiedzieć, że budowlany, jak sapermyli się raz... Tyle, że w tym drugim przypadku decyduje nie poświęcenie i ryzyko zawodowe, ale niewiedza i lekkomyślność pracowników i firm.

Także GUS przynosi niezbyt wesołe wieści. Spodziewaliśmy się, że w ślad za budzeniem się produkcji przemysłowej, przebudzą się i budowy. Wprawdzie produkcja budowlano-montażowa zrealizowana w lipcu br. była o 1,1% wyższa niż przed rokiem, to jednak budownictwo nie odrobiło opóźnień z poprzednich kwartałów. Wzrost produkcji obserwowano w jednostkach wykonujących roboty specjalistyczne (o 5,9%) oraz związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 2,7%), ale w podmiotach zajmujących się głównie budową budynków ponownie odnotowano spadek (o 3,7%). Zwiększyła się produkcja w zakresie robót o charakterze remontowym (o 4,0%), przy nieznacznym spadku robót o charakterze inwestycyjnym (o 0,5%). W sumie w okresie styczeń-lipiec br. notowano wzrost produkcji budowlano-montażowej o 7,3% w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku wobec spadku o 17,7% przed rokiem. W okresie sześciu miesięcy br. rozpoczęto 89,4 tys. inwestycji, tj. o 10,7% więcej niż przed rokiem. Jednak 54% rozpoczętych inwestycji stanowiły przyłącza energetyczne i gazowe o niewielkiej jednostkowej wartości kosztorysowej. W rezultacie łączna wartość inwestycji rozpoczętych wyniosła 21,9 mld zł i była o 8,3% niższa niż przed rokiem (kiedy notowano wzrost o 12,8%).

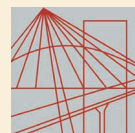
Koniunktura nie powróciła na polskie budowy. I to właśnie przyprawia o ból głowy menedżerów firm budowlanych i pracowników. W najbliższym czasie zapewne też nie powróci. Zdajemy sobie z tego w pełni sprawę. Walczymy - jako Izba - z niedoskonałościami po naszej stronie i staramy się uświadamić władzy mankamenty prowadzonych przez nią działań czy skutki zaniedbań.

Ostatnią okazją do tego była konferencja samorządów zawodów zaufania społecznego, która odbyła się 3 września br. w Sejmie. W jej organizację szczególnie MOIIB włożyła wiele wysiłku. Chociaż nielicznie przybyli parlamentarzyści a niektórzy przedstawiciele rządu „urywali się” w trakcie obrad, to jednak doniosłość podnoszonych tam spraw (relacja w numerze IM) dotrze - mamy nadzieję - do centrów decyzyjnych.

Kiedy na nasze budowy zapukał europejski kryzys, obawialiśmy się jego skutków. Dziś możemy powiedzieć, że budownictwo poradziło sobie w tych trudnych warunkach. Niezłe ma się budownictwo infrastrukturalne, z dołka wychodzi mieszkaniówka, wbrew obawom nie nastąpiła głęboka zapaść przemysłu materiałów i wyrobów budowlanych. Generalnie polskie budownictwo udowodniło swoją siłę, odporność na wstrząsy i żywotność. Możemy być z tego dumni i będziemy oczekiwać, że i do nas dotrze ożywienie.

A tymczasem wszystkim z okazji Dnia Budowlanych przekazuję najlepsze życzenia, wielu sukcesów zawodowych przy realizacji przyjętych zobowiązań, a przede wszystkim dużych zleceń i mniej problemów przy ich realizacji. Życzę Państwu, aby praca dawała osobiste zadowolenie i zapewniała Waszym rodzinom dostatnie i godziwe życie.

Mieczysław Grodzki
Przewodniczący Rady MOIIB



Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:

sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50,
GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB

sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna

przyjęcia interesantów pok. 122
dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II
pok. 11, 12
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135

Sąd Dyscyplinarny

sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101
telefon bezpośredni: 22 878 04 11

Dział Szkoleń:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
wew 140 i 141

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

● Ciechanów

ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel.: 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● Ostrołęka

07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6
tel.: 693 933 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● Płock

09-402 Płock, ul. Jachowicza 2, III p. pok 67
budynek Filii Politechniki Warszawskiej
tel.: 693 933 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● Radom

26-600 Radom, ul. Wodna 13/21, I p. pok. 204
budynek Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej
tel.: 693 933 035
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● Siedlce

08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11
tel.: 693 933 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej
Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:

Przewodniczący: Mieczysław Grodzki
Członkowie: Andrzej Bratkowski,
Jerzy Kotowski,
Leonard Runkiewicz.

Nakład: 18.000 egz.

Konferencja w Sejmie „Samorząd zawodowy w służbie społeczeństwu”

Władza ustawodawcza i wykonawcza nie bierze pod uwagę opinii samorządów zawodów zaufania publicznego. A przecież dysponujemy najbardziej wiarygodnymi ekspertami, posiadamy wiedzę do rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych. Zamiast współdziałania, podjęto próbę ograniczania funkcji samorządu pod populistycznym pretekstem „otwarcia zawodów”. To przyniesie poważne szkody w gospodarce i w rozwoju relacji demokratycznych w państwie prawnym - mówiono 3 września br w Sejmie, podczas konferencji *Samorząd zawodowy w służbie społeczeństwu*, zorganizowanej przez wicemarszałka Sejmu RP Eugeniusza Grzeszczaka oraz Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Istotną rolę w przygotowaniu konferencji odegrała MOIIB.

To druga już konferencja, zorganizowana z inicjatywy Forum w parlamencie (poprzednia odbyła się w Senacie jesienią ub.r.). Tym razem - po wejściu w życie ustawy deregulacyjnej - chcieliśmy uzmysłowić władzy, jakie negatywne skutki ona przyniesie i pokazać rzeczywiste problemy, wymagające pilnej interwencji.

Sala Kolumnowa w Sejmie wypełniona była po brzegi. Przybyli licznie reprezentanci samorządów zawodowych, instytucji i organizacji rządowych, posłowie senatorowie i dziennikarze.

Licznej reprezentacji samorządowców przewodziła **Anna Fornal** - przewodnicząca Mazowieckiego Forum Samorządów Zaufania Publicznego. Obok niej obecni byli: **Andrzej Sawoni** - Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie, **Mieczysław Grodzki** - Przewodniczący MOIIB, **Włodzimirz Chróścik** - Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych oraz **Stanisław Leszek** - Prezes Rady Regionalnego Oddziału Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. PIIB reprezentowali m.in. **Andrzej Dobrucki**, prezes PIIB i **Danuta Gawęcka**, sekretarz Krajowej Rady PIIB oraz przedstawiciele okręgowych izb inżynierów budownictwa.

W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele rządu: **Jerzy Kozdroń** - sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Aleksander Soplinski** - podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Janusz**

Grupa przedstawicieli MOIIB



Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego

Stoją od lewej: Andrzej Sewoni, Stanisław Leszek, Eugeniusz Grzeszczak, Anna Fornal i Mieczysław Grodzki

Nie osłabiać samorządów

Żbik - podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **Bogdan Dombrowski** - podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Jacek Szer** - zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, **Anna Januszewska** dyrektor Departamentu Skarg i Wniosków GUNB oraz posłowie m.in.: **Krystyna Skowrońska**, **Czesław Czechyra** i **Józef Racki**. Oni to mieli głównie słuchać i notować uwagi, by później podjąć odpowiednie działania.

- Jesteście szczególną kategorią zawodów, w których ważny jest profesjonalizm, odpowiedzialność i zaufanie - mówił wicemarszałek **Eugeniusz Grzeszczak**, witając uczestników i gości - Chcemy poznać problemy, z którymi spotykają się samorzady zawodowe w realizacji swoich zadań - podkreślił marszałek - Chcemy wiedzieć, jakie ewentualne działania legislacyjne bądź organizacyjne można podjąć, by owe problemy zniwelować.

- Dość ożywiona dyskusja nastąpiła w związku z przepisami deregulacyjnymi - stwierdził marszałek - Pojawiły się głosy, że dostęp do niektórych zawodów został zbyt ułatwiony i może to grozić spadkiem jakości świadczonych usług. Z drugiej strony, pojawiły się opinie, że dobrze się dzieje, iż ustawodawca liberalizuje przepisy, dopuszczające do wykonywania określonych zawodów, gdyż więcej młodych, kompetentnych osób będzie mogło pracować w swoim wymarzonem zawodzie.

- Nie wolno nam lekceważyć tych opinii. - podkreślił marszałek - Powinniśmy w spokojnej, merytorycznej dyskusji zastanowić się nad tym, co zrobić, by nie blokować dostępu do zawodów i jednocześnie nie powodować obniżenia jakości świadczeń.

Następnie głos zabierali przedstawiciele samorządu lekarskiego, inżynierów budownictwa, prawników i biegłych rewidentów.

- Władza ustawodawcza i wykonawcza nie bierze pod uwagę opinii samorządów zawodów medycznych - stwierdził w referacie *Samorząd zawodowy, jakość usług medycznych, bezpieczeństwo pacjentów* **dr Andrzej Sawoni**, Prezes Warszawskiej Izby Lekarskiej - A przecież dysponujemy najbardziej wiarygodnymi ekspertami, którzy w sprawach dotyczących ochrony zdrowia mogą się wypowiadać. Podkreślił, że samorząd lekarski reprezentuje wprawdzie interesy lekarzy, jednak istotą jego działalności jest sprawowanie pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu, czyli, nad jakością pracy swoich członków. Zwrócił uwagę, że to w tym zakresie izby mają szeroką legitymację do działania, odmienną od związku zawodowego. Dodał, że sądownictwo lekarskie, opieka nad lekarzami, którzy mają problemy, funkcje kontrolne wobec lekarzy, dbałość o ich wysokie kwalifikacje, to te istotne elementy działalności samorządu, poprzez które gwarantowane jest bezpieczeństwo pacjenta.

- Samorzady zawodowe to element zdecentralizowanego państwa prawa realizującego zasa-



Eugeniusz Grzeszczak

dę pomocniczości. Zrzeszają intelektualną elitę państwa - osoby wykonujące wyjątkowe zawody, wymagające wysokich kwalifikacji, wysokich norm etycznych i mające szczególne znaczenie w życiu społecznym - mówił wiceminister sprawiedliwości **Jerzy Kozdroń**.

Z kolei wiceminister zdrowia, **Aleksander Soplński**, publicznie podziękował Izbie Diagnostów za skuteczną walkę o zachowanie wysokiego poziomu kształcenia przyszłych diagnostów laboratoryjnych.

O samorządzie zawodowym inżynierów budownictwa i problemach, z jakimi się oni spotykają, mówił w referacie *Samorząd zawodowy, jako gwarant bezpieczeństwa budowania i wzrostu komfortu życia społeczeństwa* **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący MOIB. Zwrócił on uwagę na próby oddziaływania władzy na samorządy zawodów zaufania publicznego i podkreślił ich szczególną rolę w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego.



Przemawia Mieczysław Grodzki

Występując w imieniu trzech grup zawodów budowlanych: urbanistów, architektów i inżynierów budownictwa, przestrzegając przed szkodami dla polskiej przestrzeni, wynikającymi z likwidacji samorządu zawodowego urbanistów, upomniał się o potrzebę stworzenia krajowych struktur odpowiedzialnych za rozwój architektury. Stwierdził, że przyczyną wielu niepowodzeń na froncie inwestycyjnym i budowlanym jest rozproszenie decyzji dotyczących tego obszaru między sześć resortów. Potrzebny jest jeden gospodarz w obszarze budownictwa, choćby dla przeprowadzenia skutecznego i prawidłowego procesu legislacyjnego ustaw prawo budowlane i ustawy o zamówieniach publicznych. Zgłosił kilkanaście wniosków. (*Referat publikujemy na str. 15-19*).

Niestety, budowlani, jako jedyna branża obecna w Sejmie, nie doczekali się ustosunkowania przedstawiciela rządu do tych wniosków. Wiceminister Janusz Żbik nie czekając końca dyskusji, opuścił Salę Kolumnową, co jednoznacznie zrozumiano, jako próbę uniknięcia kłopotliwych odpowiedzi.

Następnie **Andrzej Roch Dobrucki**, prezes PIIB, ponowił propozycję utworzenia ustawowej platformy porozumienia i uzgodnień między rządem i samorządami zawodowymi, na wzór Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.



W prezydium konferencji zasiadli przedstawiciele Sejmu, Rządu i Mazowieckiego Forum

Duże wrażenie wywołały wystąpienia przedstawicieli środowisk prawniczych. Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, **Włodzimierz Chróścik** w swoim referacie „Samorząd prawniczych zawodów zaufania publicznego w życiu społecznym” zwrócił uwagę na popełnione liczne błędy przy tak zwanym „otwieraniu zawodów prawniczych”, oparte o nieprawdziwe wyobrażenia na temat stanu rynku usług prawniczych w Polsce.

- Niszczenie samorządności zawodowej - podkreślał - jest zbrodnią na demokracji. Jest łamaniem podstawowych praw nie tylko osób zrzeszonych w takich samorządach, ale również ogółu obywateli. Jest rzucaniem ich na pastwę hochsztaplerów i manipulatorów.

- Nieufność to największy problem polskiego społeczeństwa - stwierdził **Stanisław Leszek**, prezes Rady Regionalnej Oddziału Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, w referacie *Wiarygodna informacja finansowa i podatkowa gwarantem bezpieczeństwa obrotu gospodarczego*. Chroniczny brak zaufania - stwierdził omawiając relacje podatkowo-finansowe między obywatelami i państwem - to największy problem, który trapi nasze społeczeństwo. W Polsce mamy jedne z najniższych w Europie wskaźniki uogólnionego zaufania aktywności obywatelskiej, pracy na rzecz społeczności i skłonności do zrzeszania się. Nie trzeba dużej wyobraźni, że ten samonapędzający się proces powstawania spirali nieufności prowadzi do destrukcji społeczeństwa.

Krytykowano zastosowane rozwiązania towarzyszące deregulacji. **Jacek Sztechman**, prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów powiedział wprost, że „ustawa

ta doprowadzi do szkód w polskiej przestrzeni. Samorząd urbanistów kiedyś na pewno powróci. Mamy nadzieję, że do tego czasu nasi członkowie będą dalej sumiennie wykonywać swe obowiązki”.

Aleksander Krupa z Izby Projektowania Budowlanego krytykując ustawę, wskazał, że nie ma kto na szczeblu państwa zająć się wdrożeniem w Polsce BIM i jedynie samorząd budowlanych próbuje nadrobić kilkunastoletnie opóźnienia. Na to przedstawiciele władzy „nie mają głowy”. Jego zdaniem, ustawa jest politycznym działaniem, a nie gospodarczym czy społecznym. Już w PRL osłabiano te środowiska, za którymi szły kompetencje i na które władza miała ograniczony wpływ. Nie chodziło i tym razem o zdobycie nowych tysięcy głosów, bo przecież w ślad za tym nie szło wcale zwiększenie ilości pracy.



Przedstawiciele Rady Krajowej PIIB

Na zakończenie konferencji marszałek **Eugeniusz Grzeszczak** stwierdził: - Gratulowano mi odwagi w objęciu patronatu nad konferencją... Demokratyczne społeczeństwo ma to do siebie, że organizacje pozarządowe mają prawo być konsultantami decyzji. Tak traktując konferencję, w czasie której doszło do zderzenia opinii samorządu i rządu. Ponadto jeszcze we wrześniu przygotowujemy publikację, by dla rządzących dotarła cała wiedza z konferencji.

Nie traktujemy też konferencji, jako spotkania incydentalnego - dodał marszałek. - To bowiem dopiero początek stałych relacji. Możemy zorganizować następne spotkania... (fot.: M. Wodzicki)

Przemawia Jacek Sztechman



Pierwszego dnia pobytu, w malowniczej wsi Krutyń, członkowie Izby uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez członka MOIIB, Starszego Inspektora Pracy - **Janusza Bednarczyka**. Warsztaty: *Prawo Pracy - wybrane zagadnienia w kontekście realizacji inwestycyjnych zadań budowlanych* cieszyły się dużym zainteresowaniem. Wykładowca do późnych godzin wieczornych cierpliwie odpowiadał na liczne pytania.

Organizatorzy spotkania poinformowali o zasadach bezpieczeństwa i zachowania, obowiązujących podczas spływu. Uczestnikom spływu zapewniono firmowe koszulki z logo Super Inżyniera oraz czerwone czapeczki. Dzień pierwszy zakończyliśmy nocnym pływaniem „puchówkami”. Płonące pochodnie oświetlały trakt wodny, a rozpalone przez flisaków ogniska po środku rzeki, na długo zostają w pamięci.

Rano wszyscy stawili się w umówionym miejscu gotowi do pokonania trasy spływu kajakowego. Pogoda była niepewna, dość duży wiatr i obecność dzieci wśród uczestników spotkania sprawiły, że w ostatniej chwili zdecydowano o wyborze trasy niewymagającej od uczestników umiejętności olimpijskich. „Szefem” i głównym opiekunem grupy mianowaliśmy Z-cę Przewodniczącego Rady MOIIB, **Romana Lulisa**. Szybko okazało się, że wybór był trafny a lider pełen inicjatywy. Poprowadził nas przez malownicze tereny Mazurskiego Parku Krajobrazowego.

Dużo radości uczestnikom sprawiła kąpiel w przezroczystej, cieplej wodzie. Po wzmożonym wysiłku fizycznym nadzwyczaj smakowite okazały się specjalne regionu serwowane przez gospodarzy ośrodka. Wielu z nas miało okazję próbować wcześniej zupy pokrzywowej czy rewelacyjnych naleśników z owocami leśnymi.

Odrobinę zmęczeni, ale i nasytzeni przyrodą, braliśmy udział w drugiej części szkolenia: *Wypadki w budownictwie*. Wykładowca, ostrzegając przed nieprzebraniem Prawa Pracy i przepisów BHP na budowach. Jak stwierdził, niestety, są to główne nieprawidłowości na placach budowy. Do głównych zaniedbań pracodawców zaliczył brak badań lekarskich, odpowiednich szkoleń pracowników z zakresu BHP oraz złe warunki higieniczne. **Janusz Bednarczyk** przestrzegał, że pracodawcom, którzy nie dostosują placu budowy do przepisów grozi mandat karny lub skierowanie sprawy do sądu pracy.



V Międzynarodowy Spływ Budowlanych

Urzeczeni Krutynią

Po raz piąty, w dniach 31.07-03.08.2014 r. członkowie MOIIB oraz Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Polskich na Litwie wzięli udział w Międzynarodowym Spływie Kajakowym rzeką Krutynią. Pogoda sprzyjała uczestnikom spotkania integracyjno-szkoleniowego od przyjazdu do ostatnich chwil spędzonych w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Krutynianka”.

Wieczór miło spędziliśmy przy trzaskających w ogniu polanach oraz dźwiękach muzyki. Odkryliśmy, że wśród inżynierskiego grona, bywają prawdziwe talenty muzyczne, obdarzone pięknymi głosami.

Dzień trzeci zapowiadał się równie ciekawie jak poprzedni. Uczestnicy spotkania integracyjno-szkoleniowego zaraz po śniadaniu wyruszyli na pieszą wycieczkę do otaczającego wieś Krutyń - Mazurskiego Parku Krajobrazowego. Przewodnik - leśnik ciekawie opowiadał o rzadkiej roślinności, która występuje na tamtejszych terenach. Duże wrażenie zrobił na nas pomnik przyrody nazywany „zakochaną parą” - Dąb i Sosna, oplatające się gałęziami, wyglądające okazałe, pięknie i zarazem romantycznie. Również jezioro w samym środku lasu, w którego taflę odbijały się korony drzew, wyglądało bajecznie. Dużo dowiedzieliśmy się również na temat ptactwa i zwierzyny, które mogliśmy obserwować niemal na wyciągnięcie ręki. Odwiedziliśmy położony w centrum wsi szpital dla bociaków, które są symbolem Mazurskiego Parku Krajobrazowego oraz Muzeum Parku, gdzie eksponatami jest ptactwo i zwierzyna.

Popołudniowe szkolenie: *Bezpieczna praca na budowie* uświadomiło, że wykonywane na placach budowy czynności, niosą za sobą różne niebezpieczeństwa. Praca na wysokości bez zabezpieczeń, wadliwe używanie sprzętu mechanicznego, mogą być przyczyną wypadków. Każdy z pracowników powinien znać zasady BHP na budowie, a pracodawca powinien kontrolować czy zasady są przestrzegane. Przepisy BHP dotyczą przede wszystkim pracowników, którzy przebywają na budowie, ale nie tylko, przestrzeganie przepisów dotyczy kierownictwa i osób wizytujących budowy. Dlatego tak ważne jest, by uczęszczać na szkolenia BHP i Ppoż., pogłębiać i utrwalać wiedzę na ten temat oraz upominać osoby niezdyscyplinowane.

Kolejny dzień był bardzo słoneczny i ciepły. Uczestnicy stwierdzili, że tego typu szkolenia integracyjne są doskonałym sposobem na nawiązanie nowych kontaktów oraz wymianę doświadczeń w koleżeńskim gronie zawodowym. Ten, kto raz uczestniczył w spływie kajakowym inżynierów na pewno będzie chciał powtórzyć swój udział za rok.

Joanna Piwkowska, fot.: Kazimierz Loniewski



Firma Inżynierska Mazowska roku 2014

Sukces firmy, sukces menedżera

Dobiega końca IV edycja konkursu Firma Inżynierska Mazowska roku 2014. Kapituła konkursu wyłoniła grupę firm budowlanych, wiodących w regionie pod względem efektywności gospodarowania, innowacyjności, realizowanych rozwiązań i dynamiki rozwoju. Jednym słowem najlepszych firm inżynierskich Mazowska.

Od nich zależy jakość procesu inwestycyjnego, stosowanie nowoczesnych materiałów, technologii i projektów. Obserwujemy, że mimo bessy na rynku budowlanym, powstaje nowa jakość rodzimych firm, tworzonych często od podstaw przez naszych kolegów - inżynierów. Sukces firmy staje się ich osobistym sukcesem.

O potrzebie kontynuowania konkursu, utwierdzają nas rezultaty poprzednich jego edycji. W finale konkursu znalazły się firmy duże, średnie a nawet małe. Pokazuje to, że nie wielkość decyduje o sukcesie, by być wiodącą firmą inżynierską Mazowska, ale jej zarządzanie, struktura i załoga.

Mamy już doborowe grono laureatów, wyłonionych w poprzednich edycjach: Instal-Bud Warszawa, SPS CONSTRUCTION sp. z o.o., Korporacja Budowlana Szczepkowski z Ostrołęki, Prochem SA, Nowa Stal z Płocka, Inwestbud z Warszawy czy Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”, Warszawa, RSM „Praga” z Warszawy, SM „Wola” - to zwycięzcy dotychczasowych edycji Konkursu.

Powstaje nowy potencjał polskiego budownictwa. Wzniesione obiekty stanowią dumę miejscowych społeczności. Chcielibyśmy takie sukcesy nagłośnić i utrwalić w pamięci, by kojarzyły się z dobrą robotą inżynierską, projektową i inwestorską. Które firmy dołączą w 2014 roku do dotychczasowych laureatów? Oto zwycięzcy:

Wyniki konkursu MOIIB Firma Inżynierska Mazowska roku 2014

Kat. I Firma wykonawcza, produkcyjna

1. SPS Construction sp. z o.o.
2. Elektrotermex sp. z o.o. Ostrołęka
3. ETI Polam Sp.z o.o. Pułtusk

Kat. II. Firma projektowa, consultingowa

1. Prochem SA Warszawa
2. Densit D Maciej Kulas sp. j. Płock
3. Ekoprojekt sp. z o.o Warszawa

Kat. III. Firma zarządzająca (inwestorstwo zastępcze, eksploatacja)

1. Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka” Warszawa
2. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” Ostrołęka
3. Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Płock

Zwycięzcy uzyskają tytuł laureata Konkursu MOIIB pn. Firma inżynierska Mazowska roku 2014 i prawo do posługiwania się nim w działalności rynkowej.

Po raz drugi jury konkursu przyznało specjalne wyróżnienie przedstawicielom środowiska naukowego, akademickiego, lub innym osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju budownictwa, nadając tytuł „Złotego Promotora Budownictwa” i statuetkę konkursową. W ub.r. z uznaniem środowisko przyjęło nadanie ich Andrzejowi Bratkowskiemu, Zbigniewowi Janowskiemu i Andrzejowi Rogińskiemu. W tym roku ten zaszczytny tytuł otrzyma Jerzy Majewski, były prezydent Warszawy i animator budowy metra (czytaj na str. 20).



A oto nasi laureaci:

● Firma SPS Construction Sp. z o.o.

Specjalizuje się w realizacji budynków mieszkalnych w Generalnym Wykonawstwie. Realizuje też podwykonawstwo w zakresie robót żelbetowych oraz inwestorstwo zastępcze. - Inżynier Kontraktu. Firma dysponuje wysoko-kwalifikowaną kadrą techniczną posiadającą wymagane uprawnienia oraz wieloletnią praktykę w budownictwie. Dzięki dobrej organizacji oraz kompetentnej kadrze pracowników i wypróbowanych podwykonawców jest w stanie realizować inwestycje kompleksowo i w uzgodnionym terminie. Współpracuje z zaufanymi i rzetelnymi dostawcami materiałów budowlanych, co pozwala realizować budowy w cenie satysfakcjonującej naszych Klientów.

● Firma ELEKTROTERMEX z Ostrołęki

Została założona w 1988 roku. Od początku istnienia do chwili obecnej jest w 100% firmą o kapitale polskim. Działalność rynkowa ukierunkowana została na usługi



z zakresu ciepłownictwa. Jako pierwsi w kraju rozpoczęli produkcję kompaktowych węzłów ciepłych. Zostały one bardzo dobrze przyjęte, wyrazem czego były medale i dyplomy na targach i wystawach branżowych. Przyjęcie tego kierunku rozwoju dało efekt w postaci rozszerzenia kręgu klientów i rynków zbytu na całą Polskę oraz ustaliło pozycję firmy wśród wiodących producentów węzłów ciepłych w kraju. Roczna sprzedaż - ponad 60 mln PLN, zatrudnienie - 145 osób. Ilość wyprodukowanych węzłów - ponad 11 000 sztuk.

● Firma ETI Polam

Jest firmą z kapitałem zagranicznym. Obecnie na miejscu dawnej firmy Polam Pułtusk S.A. stoją całkowicie odrestaurowane budynki. Na przełomie ostatnich lat został również zmodernizowany system informatyczny firmy ETI Polam, który stał się bardziej przyjazny dla klientów. Podczas tych zmian nie zostało zlikwidowane ani jedno stanowisko pracy a ilość osób faktycznie zatrudnionych na różnych wydziałach zwiększyła się kilkakrotnie (w 1998 - 28 osób, w 2008 - 369). Oferta ETI Polam to przede wszystkim: wyłączniki nadprądowe i przeciwporażeniowe, modułowe aparaty elektryczne, styczniki instalacyjne, modułowe, ograniczniki przepięć, osprzęt izolacyjny do aparatów zabudowy modułowej, bezpieczniki topikowe instalacyjne itd.



● Densit Polska Maciej Kulas spółka jawna z Płocka

To dystrybutor systemowych hal stalowych „Astron” - projekt, montaż, dystrybucja. Prowadzi kompleksową realizację hal. Jest wyłącznym dystrybutorem posadzek przemysłowych „Densit” na Polskę. Dysponuje sprawdzonym zespołem ekspertów zajmującym się wykonywaniem opinii technicznych. m.in. w zakresie konserwacji obiektów zabytkowych.

Jerzy Majewski (rocznik 1925) ukończył studia na wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej w 1953 r. Prace w budownictwie w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych podjął już w 1948 r. dochodząc tam do stanowiska naczelnego inżyniera. Już 1954 r. znalazł się w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, w którym 10 lat później został wiceministrem. Od grudnia 1957 r. posiada uprawnienia budowlane.

W latach 1967-73 był przewodniczącym Rady Narodowej Warszawy, a następnie (1973-82) prezydentem miasta. 14 lat (1969-83) zasiadał w Radzie Narodowej miasta Stołecznego. W latach 1968 -76 był posłem V i VI kadencji Sejmu

W 1982 r. powrócił do resortu budownictwa, gdzie do stycznia 1991 r. był podsekretarzem stanu i jednocześnie pełnomocnikiem Rządu ds Budowy Metra. W latach 1971-84 kierował Społecznym Komitetem Odbudowy Zamku Królewskiego, później był członkiem Społecznego Komitetu Budowy Metra, a następnie członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego.

Od 1960 r. niezmiennie do dziś jest aktywnym członkiem PZITB. W Stowarzyszeniu pełnił liczne funkcje: wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego, członka a następnie przewodniczącego głównej

Jerzy Majewski

- Złotym Promotorem Budownictwa

Rada MOIIB kontynuując inicjatywę podjętą w roku ubiegłym, postanowiła przyznać tytuł Złotego Promotora Budownictwa w 2014 Jerzemu Majewskiemu, byłemu prezydentowi Warszawy, jej honorowemu obywatelowi. Trudno w krótkim artykule opisać ogrom zasług naszego laureata dla budownictwa w ogóle, a dla Warszawy - w szczególności.



Komisji Rewizyjnej przewodniczącego Komisji Mieszkalnictwa, przewodniczącego komitetów organizacyjnych corocznych konferencji w Spale. Czynniki uczestniczy w organizacji konkursów „Budowa Roku”. Od 2005 r. jest członkiem honorowym Stowarzyszenia.

Został uhonorowany za swoją spektakularną i owocną działalność najwyższymi odznaczeniami państwowymi krajowymi i zagranicznymi, a wśród nich, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, także licznymi wy-

różnieniami resortowymi i stowarzyszeniowymi.

W kręgach licznych współpracowników, podwładnych i kolegów cieszy się ogromną sympatią i szacunkiem, jako człowiek niezwykle pracowity i zaangażowany bez reszty w sprawy, których się podejmuje. Piastując liczne wysokie stanowiska nie zapomina o zawodzie, o praktyce, a nade wszystko o życzliwym koleżeńskim stosunku do otoczenia zawodowego. Jego zaangażowanie w społeczną działalność jest godne najwyższego szacunku.

Prosimy kolegę Jerzego o przyjęcie naszego skromnego wyrazu uznania dla Jego, jakże owocnej działalności.

Rada MOIIB

II Regaty Żeglarskie klasy Omega o Puchar Przewodniczącego W-MOIIB Mariusza Dobrzynieckiego

Nasi wśród zwycięzców

Za nami już II Regaty Żeglarskie W-MOIIB. Impreza odbyła się w sobotę 6 września na jeziorze Ukiel (Krzywe) w Olsztynie. W klasie OMEGA standard wystartowało 16 trzyosobowych załóg. Odbyły się dwa konkursy: izb okręgowych na szczeblu krajowym i okręgu W-MOIIB.

Zawodnikom kibicowali przewodniczący izb okręgowych: wielkopolskiej - **Włodzimierz Draber**, podkarpackiej - **Zbigniew Detyna** oraz mazowieckiej - **Mieczysław Grodzki**, Przewodniczący Mazowieckiej OIIB i Zastępcą Przewodniczącego, **Roman Lulis**.

Otwarcia Regat dokonali: **Mariusz Dobrzyniecki**, Przewodniczący Rady W-MOIIB i **Halina Zaborowska-Boruch**, Z-ca Prezydenta Olsztyna. Powitali oni załogi i życzyli im pomyślnych wiatrów.

Pogoda dopisała żeglarzom. Świeciło słońce, a wiatr osiągał prędkość stałą ok. 14 km/h, w porywach do 36 km/h. Jednak tych porywów było stosunkowo mniej niż w ubiegłym roku, co nie pozwalało na osiągnięcie zeszłorocznych prędkości i przechylów. Załogi musiały się uciekać do swojego doświadczenia w pływaniu przy wolniejszych wiatrach.



Każdy bieg trwał około 40 minut. W myśl przysłowia „gdzie drwa rąbią tam wióry lecą” dla zachowania ubiegłorocznej statystyki jedna z łodzi „postanowiła” zademonstrować, jak prawidłowo należy odwrócić łódź do góry dnem ku przestrodze pozostałych załóg. Pokaz zakończył się szczęśliwie dla żeglarzy.

W klasyfikacji krajowej PIIB zwyciężyły załogi:

- I miejsce** - Ryszard Kwiatkowski, Romuald Skrzypek, Zdzisław Gośniak - Pomorska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
- II miejsce** - Sławomir Leleń, Andrzej Michalak, Paweł Stolarczyk - Warmińsko-Mazurska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

III miejsce - Bogdan Makagon, Andrzej Kopka, Edward Żyniewicz - Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. Wprawdzie naszym zawodnikom nie udało się powtórzyć zeszłorocznego sukcesu, kiedy zdobyli I miejsce, to jednak byli najlepsimi wśród „ładowych” izb.

Na zakończenie regat zwycięskie załogi otrzymały puchary oraz pamiątkowe kompasy, które wręczyli: prezydent Halina Zaborowska-Boruch i Mariusz Dobrzyniecki przy udziale Waclawa Szukiela, sędziego regat.

Następnie Mariusz Dobrzyniecki zaprosił uczestników regat na spotkanie przy akompaniamentem zespołu muzycznego „serwującego” szantowe rytmy. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

tekst i foto: W-MOIIB w Olsztynie

Drużyna MOIIB na trasie



Technologia BIM, czyli Building Information Modeling, to skrót, który ostatnio coraz częściej słyszy się wśród ludzi związanych z branżą budowlaną. Oczywiście nie jesteśmy jedynym krajem, w którym rozpoczęła się lub trwa dyskusja nad wykorzystaniem tej technologii w praktyce. Wiele krajów przed nami np. Wielka Brytania, kraje Skandynawskie, Singapur, czy USA wprowadzają i wykorzystują tę technologię z powodzeniem od lat. W tych krajach, oprócz długoletnich planów wdrożeniowych, powstają także instytucje i organizacje, czuwające nad standaryzacją i regulacją prawną, tak, by BIM stał się powszechnie wykorzystywany na wszystkich etapach procesu inwestycyjnego.

Czym jest BIM ?

Spośród wielu sposobów opisu tej technologii, najczęściej można spotkać się z określeniem, że BIM to „model CAD 3D budynku”. Ktoś doda jeszcze, że jest to „wielobranżowy model 3D”, a gdzie indziej usłyszymy, że „BIM to model 3D, 4D, 5D budynku”. W każdym z tych stwierdzeń jest oczywiście trochę racji. Sama nazwa wskazuje, że tworzymy wielobranżowy trójwymiarowy model budynku, jednak ten model to jest tylko jeden z elementów BIMu, bowiem BIM jest procesem. Procesem, podczas którego tworzymy model wspólny dla wszystkich branż: architektonicznej, instalacyjnej, konstrukcyjnej. Wszelkie informacje jakie są zawarte w tym modelu mogą być wykorzystane przez wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego: Inwestora, Projektanta, Wykonawcę, Zarządcę, Służby Miejskie, Urzędników.

Jeśli mówimy o procesie, to musimy mieć na uwadze przepływ olbrzymiej ilości informacji, z którym mamy do czynienia przy każdej inwestycji. Tradycyjne projektowanie, gdzie każdy wykonywał swoją pracę niezależnie i przekazywał jej wynik kolejnemu uczestnikowi procesu, ma niestety kilka wad. Proces taki jest oparty o pracę szeregową, co może powodować perturbacje w przepływie informacji do poszczególnych odbiorców, np. brak bieżącej aktualizacji podkładów architektonicznych, przekazywanych konstruktorom i instalatorom.

Dostarczenie nieaktualnych informacji przez jednego użytkownika o prawidłowym rozmieszczeniu ścian, słupów i elementów architektonicznych i nośnych, najczęściej skutkuje błędami w rozmieszczeniu instalacji na etapie wykonawczym.

Jeśli są błędy na etapie wykonawczym, to wszelkie zmiany w projekcie pociągną za sobą określone koszty, które ktoś musi ponieść. BIM jest więc technologią pracy opartą o wspólny model, do którego w czasie rzeczywistym mają dostęp wszyscy uczestnicy, którzy odpowiadają za inwestycję, projekt, wykonanie i użytkowanie budynku.

Jeżeli chcielibyśmy w sposób graficzny przedstawić przepływ informacji jaki jest stosowany w tradycyjnym procesie projektowym, to okaże się że widzimy chaotycznie wymieniane (często też nieaktualne) informacje, które wędrują między projektantami,

BIM...ale dla kogo?

wykonawcami, inwestorem i innymi uczestnikami procesu. Taki obraz „współpracy” dodatkowo powinniśmy uzupełnić o konflikty jakie tworzą się pomiędzy uczestnikami, tylko dlatego, że nasza dokumentacja jest nieaktualna, albo wręcz niezrozumiała. Natomiast w BIMie każdy ma dostęp do dedykowanej dla niego, aktualnej informacji zawartej w jednym spójnym modelu. Co więcej, model ten możemy poszerzyć o dodatkowe elementy, które ułatwią nam tworzenie kosztorysów, harmonogramów, a także zwiększyć poziom BHP na budowie.

Ale BIM to nie tylko projektowanie. To nie tylko narzędzie dla inżyniera. BIM to zrealizowane marzenia! Możemy się tutaj pokusić o autorskie tłumaczenie skrótu BIM - Budujemy Inspirowani Marzeniami...

Co inwestor może zyskać ?

Na pewno będzie w stanie uzyskać krótszy czas realizacji, co przełoży się na oszczędności i niższe ceny. Mając do dyspozycji wirtualny model budynku będzie mógł w sposób elastyczny podchodzić do oczekiwań klientów i modyfikować na bieżąco projekt. Dzięki bilansom energetycznym oraz symulacjom wpływu otoczenia na budynek, uzyska niższe koszty eksploatacji obiektu. Otrzyma także bardzo precyzyjne narzędzie, które pozwoli na bieżącą kontrolę kosztów i odstępstw od projektu. Rozwiązania mobilne łączące model BIM oraz urządzenia typu tablet pozwolą na bardziej efektywną i efektywną sprzedaż powierzchni. Dzięki tym rozwiązaniom potencjalny klient, który otrzyma dostęp do modelu swojego mieszkania, czy biura, będzie się mógł po nim wirtualnie przespacerować i sprawdzić np. czy w określonej porze dnia światło, które wpada przez okno nie będzie

Idzie nowe na budowy

mu przeszkadzało, gdy będzie czytał gazetę. Będzie mógł łatwo zaprojektować swoje indywidualne wnętrza, lub sprawdzić koszt ogrzania mieszkania. A Inwestor już na tak wczesnym etapie inwestycji może spersonalizować swoją ofertę zgodnie z potrzebami klienta.

Dzięki harmonogramom 4D, czyli symulacjom powstawania budynku, jesteśmy w stanie bardzo szybko wychycić, czy to co widzimy na ekranie komputera odpowiada stanowi faktycznemu na budowie. W ten sposób, bez szczegółowych analiz wiemy, czy budowa idzie zgodnie z planem.

A projektant?

On także może odnieść sporo korzyści wdrażając BIM. Przede wszystkim może bardzo szybko zwizualizować swoją ofertę w postaci renderów lub animacji. Łatwość modyfikacji projektu umożliwia szybkie przygotowanie wielu wariantów tego samego obiektu. Korzystając z modelu 3D może bardzo szybko uzyskać model 4D (harmonogram) oraz 5D (koszt wykonania i/lub nakłady materiałowe). Te elementy mogą przekonać inwestora do wybrania właśnie naszego projektu. Jeżeli do tego doda się analizę energetyczną takiego budynku, można od razu wskazać wpływ projektowanego obiektu na środowisko, czy sprawdzić jego zgodność z którymś z tzw. Zielonych certyfikatów. Będzie to z pewnością dodatkowy atut naszego projektu. Natomiast projektanci różnych branż, pracujący na wspólnym modelu, będą mieli lepszą kontrolę nad projektem i będą mogli uniknąć bardzo wielu kosztownych pomyłek i kolizji, które wynikają z pracy na nieaktualnych podkładach branżowych.

Właśnie dzięki temu, że BIM to proces, polegający na komunikacji z pozostałymi

BIM - Building Information Modeling



branżami i wspólnym rozwiązywaniu problemów, będziemy mieli zdecydowanie mniej niż do tej pory iteracji projektu i ponownej pracy nad tym samym projektowanym elementem. BIM daje nam też lepsze narzędzia do zarządzania dokumentacją i jej bezpieczeństwem. Nie musimy się obawiać, że wprowadzona w modelu zmiana, nie zostanie uwzględniona na przekroju w dokumentacji, bądź w zestawieniu materiałów. Wykonawca z kolei będzie mógł zaproponować niższą ceną budowy, gdyż może zoptymalizować swoje zapasy materiałowe. Dzięki temu będzie mógł zaproponować wyższą jakość wykonania np. poprzez uniknięcie kolizji, które mogłyby zaważyć na finalnym efekcie.

Dodatkowo udostępnienie inwestorowi modelu 3D z przygotowanymi zestawieniami poprzez chmurę typu Autodesk 360, pozwoli na lepszą komunikację na linii inwestor-wykonawca i prezentację różnych wariantów wykonania. W momencie odbioru budynku, będziemy mogli wykorzystywać np. tablet i na bieżąco porównywać nasz wirtualny model z rzeczywistym, co pozwoli nam na lepszą kontrolę podwykonawców. Wszystko to odbywa się oczywiście w czasie rzeczywistym. Taki sposób zarządzania zmianą, która zapisywana jest razem z modelem BIM na pewno pozwoli nam na lepszą komunikację w zespole.

Idea pracy w oparciu o BIM pozwala także na poprawę bezpieczeństwa BHP. Mając model możemy przewidzieć pewne zagrożenia i znacznie wcześniej przygotować procedury, lub zabezpieczenia, które nas przed tym uchronią. Tak samo wygląda sytuacja z logistyką dostaw. Możemy bardzo precyzyjnie

przewidzieć i zmodyfikować nasz harmonogram prac tak, aby mieć pewność, że wszystkie maszyny i elementy wielkogabarytowe zostaną dostarczone do odpowiednich miejsc na budowie. W ten sposób nie będziemy musieli wykonywać kosztownych i pracochłonnych wyburzeń ścian lub ponownie montować urządzenia.

A inni?

Są nimi także **urzędnicy**, którym trzeba dostarczać stopy papieru i wydruków. Dzięki BIM, łatwiej będzie im zrozumieć projekt i proces budowy oraz będą mogli szybciej uzyskać dane od inwestora np. wpływ budynku na środowisko i architekturę przestrzeni oraz infrastrukturę. Dzięki temu urzędnik będzie mógł podejmować szybsze i trafniejsze decyzje. Wariantowość pozwoli mu uzyskać najbardziej optymalny koszt inwestycji publicznych. Urzędnik szybko uzyska informację, czy inwestycja spełnia wymogi bezpieczeństwa, czy też nie.

Zarządca budynku dzięki informacjom zawartym w modelu BIM, będzie mógł szybko i bezbłędnie przewidzieć, gdzie i jakie elementy eksploatacyjne (np. zawory) będzie musiał wymienić w najbliższym czasie. Dostęp do nowych możliwości z pewnością wpłynie na obniżenie kosztów utrzymania budynku i zwiększy kontrolę nad faktycznym stanem obiektu.

BIM automatyzuje też pewne procesy oraz przepływ informacji między najemcami i ekipami remontowymi. Wszystko to uzyskamy, dzięki jednemu modelowi z odpowiednio wyeksponowanymi informacjami. Użytkow-

nicy takich obiektów będą mogli żądać analiz energetycznych i tak dobrać swoje wymagania do oferty, aby lokal był jak najbardziej do nich dopasowany. Będą mogli zoptymalizować akustykę oraz oświetlenie pomieszczeń, zmienić ich rozkład i odbyć wirtualne spacerunki po obiekcie, który jeszcze nie powstał. Niewątpliwym atutem jest fakt, iż użytkownik, będzie miał dostęp do zawsze aktualnej dokumentacji 2D i 3D.

Służby miejskie też docenią zalety BIMu, gdy w chwili zagrożenia będą mogli szybko wytyczyć drogi ewakuacyjne i pokierować akcją w oparciu o model przestrzenny. Dzięki temu będą mogli szybciej podejmować decyzje np. w kwestii przebiecia ścian, by dostać się do uwięzionych osób. W przyszłości podczas akcji ratunkowej w całkowitej ciemności i dymie dzięki hełmom z wyświetlaczem, czujnikiem ruchu i GPS połączonym z modelem 3D, dostaną się szybko do najbardziej niewralgicznych miejsc. Natomiast informacja 3D o przebiegu poszczególnych instalacji ułatwi też dobrane np. odpowiedniego środka gaśniczego.

To wszystko brzmi być może jak bajka, ale coraz szybciej przestaje nią być. Wiele krajów i firm już się przekonało, że właśnie taki model pracy czyli tworzenie jednego modelu 3D, w którym zawarte są wszystkie informacje potrzebne na każdym etapie inwestycji, może przynieść wymierne korzyści. Oczywiście proces wdrażania tej technologii nie jest wcale łatwy, zarówno ze względu na koszty jak i konieczność zmiany sposobu myślenia, ale końcowy efekt będzie korzystny dla wszystkich jego uczestników.

Jakub Kulig, Robot Polska Sp. z o.o.

Sekrety Warszawy (5)

Zabytkowy Pasaż Świętego Huberta w Brukseli, Galleria Mazzini w Genui, Galleria Alberto Sordi w Rzymie, znane pasaży Wiednia i Paryża czy małe zadaszone uliczki w Wenecji, to dziś nie tylko zabytkowe budowle chętnie odwiedzane przez turystów.

W Warszawie XIX w., otoczonej pierścieniem fortów, ograniczających ekspansję terytorialną miasta, budowa pasażu w atrakcyjnym pod względem handlowym rejonie, była utrudniona. Pierwsze tego typu budowle handlowe były przede wszystkim pasażami otwartymi. Wykorzystywano istniejące przechodnie podwórka kamienic, przejścia oraz bramy. Prawdziwy pasaż o europejskim standardzie, planowano dopiero w 1880 r. Zaprojektowany przez Edwarda Cichockiego budynek, wzorowany na geneueńskiej Gallerii Mazzini, miał być przeprowadzony wzdłuż Nowo-Senatorskiej (dziś Moliera) i Trębackiej do Krakowskiego Przedmieścia.

Pasaż oddano do użytku w 1910 r. *Kurier Warszawski* na swoich łamach zamieścił obszerny opis budynku: Elewacja od ul. Senatorskiej rozpada się na dwie części, dwa rogi ulicy skośnie wgląd, po za gmachami na plac Teatralny wychodzącymi ciągnąca się, oszklona, wyasfaltowana, długa na 110 m. Styl elewacji prosty i spokojny, odznacza się czystością linii. Gmach frontowy, trzy-

Pasaż Luxenburga



Amalia Szałachowska

piętrowy, nie razi wysokością i do „drapaczy chmur” nie może być zaliczony. Po obu stronach ulicy ciągną się oficyny czteropiętrowe, a w nich 46 magazynów, urządzonych na wzór angielski. Na piętrach skrzydeł bocznych znajdują się 252 pokoje, zajęte przeważnie na biura handlowe. Pod budowlami i asfaltowym pokładem ulicy znajduje się podziemie o powierzchni 12 000 łokci kwadratowych. Teren ten przeznaczony jest na zabawy sportowe, jak: skating-rink, sale gimnastyczne, akademie bilardowe... itp.

Galeria Luxenburga nigdy nie została zrealizowana do końca. Pasaż zaczynał się przy Senatorskiej i kończył na oficynie kamienicy od Niecałej. Skromna architektura, elewacje o bezporządkowych podziałach i oryginalne wejście do pasażu zwieńczone przeszklonym pomostem, uczyniły z Gallerii Luxenburga jeden z najciekawszych przykładów modernizmu w Warszawie. Z większym rozmachem zaprojektowano wnętrza niektórych instytucji znajdujących się w pasażu. Budynek miał centralne ogrzewanie, wentylację, oświetlenie elektryczne i windy, planowano także montaż ruchomych schodów, których jednak nigdy nie zrealizowano. W 1924 r. od ulicy Niecałej dobudowano kino Splendid, którego wnętrza w formach egipskich zaprojektował Wiesław Kononowicz. Od 1919 r., w pasażu swoją siedzibę znalazł kabaret Qui-pro-Quo. Galeria Luxenburga całkowicie spłonęła w czasie Powstania Warszawskiego. Ocalała część murów i fragmenty konstrukcji dachu, rozebrano, a w miejscu, w którym przebiegała uliczka galerii powstała ulica Canaletta.

Pełna wersja artykułu na stronie internetowej Izby



„Takie będą budowy, jakie młodzieży chowanie”

Rozmowa z **dyr. Jolantą Pindelską**
z Zespołu Szkół Architektoniczno-Budowlanych w Warszawie

● Szkoła Pani ma bogate tradycje i wspaniałe osiągnięcia, pracując od kilkudziesięciu lat na potrzeby budownictwa. Jak Pani patrzy na ten dorobek?

- W tej chwili w szkole mamy dwa programy nauczania. Uczymy starą podstawę programową i nową. Jaka będzie nowa - zobaczymy, bo młodzież jest dopiero po pierwszym egzaminie z kwalifikacji B.18. Uczniowie zdali ten egzamin po prostu świetnie, przed nimi jeszcze dwa egzaminy. Mam nadzieję, że nasi absolwenci będą dobrze przygotowani. Budownictwo idzie szybko naprzód. Zmieniają się technologie, materiały, a nauczanie za tym nie nadąża. Podręczniki, pomoce czy nawet zmiany programów nauczania... Dlatego w tym roku wprowadzamy do programu z każdego przedmiotu zawodowego, zagadnienia związane z nowościami w budownictwie. Przez wakacje nauczyciele napisali do istniejącego programu, program z innowacjami w budownictwie. Na każdej lekcji przez 5 - 15 min. będziemy mówić o najnowszych osiągnięciach w budownictwie. Program jest sprawdzany przez doradcę metodycznego, ale już jest wdrażany na przedmiotach zawodowych. Wychodzimy w ten sposób naprzeciw potrzebom przedsiębiorców. Chcemy by nasz absolwent TAB był dobrze przygotowany na potrzeby dzisiejszego budownictwa i dobrze zdał egzaminy zawodowe.

● W jakich specjalnościach i na jakich poziomach kształcicie młodzież?

- Mamy 20 klas technika budownictwa i 4 klasy technika urządzeń sanitarnych. Z pierwszej specjalizacji mamy bardzo dobre wyniki maturalne i z egzaminu zawodowego, bo zdaje 90 proc. uczniów. W tym roku dobrze poszły egzaminy z nowej podstawy programowej w obydwu zawodach. Nauczanie w zawodzie technik urządzeń sanitarnych jest pod patronatem firmy IMTECH i kształcimy dualnym systemem nauczania (dual system), który zakłada połączenie nauki teoretycznej z praktyczną nauką zawodu. Firma IMTECH organizuje dla uczniów tych klas praktyczną naukę zawodu, specjal-

ne szkolenia, wyposaża nam sale lekcyjne w najnowsze urządzenia, schematy czy programy związane z zawodem technik urządzeń sanitarnych.

● Czy poza firmą IMTECH macie jakieś inne kontakty z przedsiębiorstwami?

- Cenię sobie kontakty z firmami i współpracujemy też z PERI - firmą zajmującą się systemami deskowań i rusztowań. Szkolimy tam naszych uczniów pod kątem budowy rusztowań. Po szkoleniu pozyskują oni umiejętność montażu i demontażu rusztowań oraz poznają BHP. Kładziemy duży nacisk na to by uczniowie przestrzegali przepisów BHP. Wiadomo, że w budownictwie jest dużo wypadków, jeśli nie stosuje się zasad bezpieczeństwa w pracy na wysokościach.

● Uczniowie to tylko mężczyźni?...

- A właśnie że nie... Od 3 lat zauważyłam, że zmienia się trend i w klasach technika budownictwa jest już połowa dziewcząt.

● Co zatem dziewczyny widzą w budownictwie?

- Zdziwiłby się Pan bardzo... Kiedy jestem na zajęciach praktycznych w Centrum Kształcenia Praktycznego na ul. Mińskiej 1/5 to dyrektor Centrum bardzo chwali nasze uczennice. Jego zdaniem są bardziej dokładne od chłopców. Te zajęcia praktyczne trwają tylko 1 rok - w klasie drugiej. Uczniowie uczą się murowania, tynkowania, malowania, kładą glazurę... W szkole uczą się teorii i stawiania muru z drewnianych cegiełek. Na zajęciach praktycznych robią to już z prawdziwych cegieł i zaprawy. Są specjalne stanowiska i uczennice bardzo dobrze sobie tam radzą. Tak dobrze, że w maju br grupa 22 osób wyjechała do Niemiec na staż i było wśród nich 10 dziewcząt.

● Z pewnością szkoła ma jeszcze pewne niedosyty, związane z nauką, pracą. Co determinuje Państwa działania?

- Chciałabym bardziej związać się z pracodawcami. Może resort edukacji stworzy kiedyś przepisy, które premiowałyby te firmy, które współpracują ze szkołami. IMTECH czy Peri z nami współpracują, ale z innymi są problemy, gdy chcemy skierować uczniów na praktyki. Musimy prosić o przyjmowanie uczniów, bo klasy drugie i trzecie muszą obowiązkowo przejść praktykę zawodową w przedsiębiorstwach. Czasami prośby nasze napotykają na mało życzliwe przyjęcie.

● Swego rodzaju wyznacznikiem poziomu kształcenia jest udział uczniów w olimpiadach...

- Jesteśmy organizatorami Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na etapie okręgowym. I tutaj nasi uczniowie przodują. W minionym roku na olimpiadzie centralnej (ogólnopolskiej) mieliśmy czterech laureatów a drużynowo nasza szkoła zdobyła drugie miejsce. Laureaci zdobyli indeksy na Politechnikę Warszawską. W tym roku szkolnym Olimpiada odbędzie się w Warszawie. Uczestnicy będą pisać testy na Politechnice, natomiast w naszej szkole 18 kwietnia 2015 r. będzie uroczyste rozdanie nagród.

● Jak Pani ocenia tego rodzaju rywalizację? Czy dla szkoły jest to jednorazowy wysiłek, czy też coś innego?

- To jest niewątpliwie doping do wysokiego poziomu kształcenia przez 4 lata. Bo tak naprawdę, uczeń, który przychodzi do nas w pierwszej klasie jest prześwietlany przez nauczycieli - co potrafi, jakie rokuje nadzieje? W drugiej klasie, typujemy uczniów zdolnych zawodowo i dajemy do takiego nauczyciela, który jest jednocześnie opiekunem grupy olimpijczyków.

W etapie szkolnym Olimpiady startuje u nas 60 uczniów. Spośród nich 14 dostaje się do etapu okręgowego. W zeszłym roku sześcioro uczniów weszło do etapu centralnego, no i mieliśmy spośród nich czwórkę laureatów.

● Ustawa deregulacyjna przywróciła technikom uprawnienia do wykonywania samodzielnych zadań w budownictwie. Czy to w jakiś sposób przełoży się na wzrost zainteresowania technikami budowlanymi?

- Na pewno tak się stanie. Bardzo byli zadowoleni z tej ustawy nauczyciele przedmiotów zawodowych. To zapewne skieruje do szkół średnich zawodowych dodatkową falę uczniów. Nie wiem jednak, czy to dotarło do uczniów gimnazjum i ich rodziców. Należy takie rzeczy bardziej nagłośnić.

● Co dalej ze szkołą i ze szkolnictwem zawodowym? Nigdyś, przed rokiem 1989 polskie szkolnictwo zawodowe było stawiane przez ONZ za wzór do naśladowania innym krajom.

- Jestem 25 lat nauczycielem i przeszedłm wszystkie etapy reform, jakie były w szkolnictwie. Obecnie podstawa programowa

za bardzo ogranicza kształcenie. Tak naprawdę to my ciągle musimy uczyć uczniów pod egzamin. A co z nowościami, bo techniki, materiały i urządzenia idą bardzo szybko do przodu. My, w Technikum Architektoniczno - Budowlanym staramy się wdrażać te nowości przez program innowacji w budownictwie, ale program nauczania i książki tego nie zawierają.

Za bardzo sztywno jest traktowany program nauczania, a MEN wymaga nauczania wg programu, rozlicza z godzin. Powinno się dać większą swobodę szkołom. To, że wprowadzono jednakowe egzaminy dla uczniów wszystkich szkół jest zapewne dobre, bo daje poczucie jednakowego traktowania. Ale co z nowościami? Kiedyś polska szkoła kształciła bardzo dobrych fachowców i w ten sposób zdobywała renomę. Jeśli produkowała kiepskich specjalistów to traciła uczniów. Były egzaminy w szkole, powstawały piękne prace dyplomowe i wzbogacany był dorobek dydaktyczny. Dziś tego już nie ma.

A teraz jeszcze egzamin zawodowy odbywać się ma na komputerze... Uczeń będzie na komputerze zdawał, jak coś zbudować czy coś zrobić...

Tu chyba zaszło jakieś nieporozumienie? Gdzie umiejętności praktyczne? Za mało liczą się umiejętności. Wiedza teoretyczna też jest ważna, ale powinniśmy ją umieć zastosować w praktyce. Uczeń, który kiedyś przygotowywał prace dyplomową i musiał coś wykonać, szukał nowych rozwiązań, stosował różne metody, aby pokazać się z jak najlepszej strony.

● Ale szkoła musi osiągać dobre wyniki na egzaminach, więc uczy się pod egzamin....

- Staramy się dobrze przygotować uczniów w TAB. Wprowadzamy program z innowacjami, żeby przygotować młodzież pod potrzeby przedsiębiorstw. Z drugiej strony, staramy się, by uczeń zdał dobrze egzamin zawodowy. Udaje nam się to. W porównaniu z zeszłym rokiem szkolnym nasi absolwenci w tym roku uzyskali o 30 proc. lepsze wyniki na egzaminie zawodowym. Wcześniej mieliśmy zdawalności rzędu 50. paru procent, a teraz mieliśmy 88 proc. To fantastyczny wynik, osiągnięty zaledwie w przeciągu roku. W tym leży ogrom pracy nauczycieli, którzy muszą nadal uczyć do egzaminu tego, co się na budowie już nie robi, by uczeń zdał egzamin i jednocześnie tego, czego nie ma w podstawach programowych i na egzaminie, ale jest potrzebne na budowie.

Taka jest nasza rzeczywistość. Czekamy na zmiany. I mam tylko jeden postulat. Potrzebna jest większa swoboda dla szkoły, gdy idzie o program nauczania i należy „reformować” OKE i treści w testach egzaminacyjnych.

● Parafrazując znane powiedzenie Andrzeja Frycza-Modrzewskiego powiedzmy, że „takie będą budowy, jakie młodzieży w szkołach chowanie”. Dedykujemy je resortowi Edukacji Narodowej. Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał: Mieczysław Wodzicki

Turniej brydża sportowego o puchar Przewodniczącego MOIB

Po 12 spotkaniach

Obok licznych wydarzeń merytorycznych, mających miejsce w naszej Izbie, czas odmierzany jest również comiesięcznymi turniejami brydża sportowego, odbywającymi się w naszej siedzibie.

2 września odbył się turniej, zamykający drugi już cykl turniejów pod ww hasłem, o numerze 12. Oznacza to że mamy za sobą organizację łącznie 24. oficjalnych i 3. ilościowościowych turniejów, w porównawczym brydżu sportowym. W tej dziedzinie nasza izba stała się domem kultury, a turnieje konkurują z największym comiesięcznymi wydarzeniem tego typu w Warszawie.

Liczbę uczestników i ich poziom sportowy, są w tej chwili bardzo zbliżone. Nie wracając do danych statystycznych pierwszego cyklu, informujemy, że w drugim, gdyby zawodnicy nie grali wielokrotnie, uczestniczyłoby 1482 osoby. Na listach tzw. punktacji długofalowej, znajduje się 285 nazwisk, wśród których 48 stanowią panie. Mamy wiernych uczestników, wśród których 14 grało we wszystkich dwunastu turniejach, 22 - w jedenastu i 29 osób - w dziesięciu. Średnio każdy zawodnik odwiedził naszą Izbę pięć razy.

W naszych spotkaniach biorą udział zawodnicy o najwyższej klasie sportowej, podnosząc rangę tych wydarzeń i przyczyniając się do wzrostu doświadczeń brydżowych, pozostałych uczestników. Statystyka udziału zawodników różnej rangi posiadających wskaźniki kwalifikacyjne (WK) wygląda tak, że w naszych turniejach brało udział: 18 arcymistrzów międzynarodowych, 17 arcymistrzów, 36 mistrzów międzynarodowych, 54 mistrzów krajowych, 44 mistrzów wojewódzkich, 22 mistrzów okręgowych, 13 mistrzów klubowych, 11 adeptów, 8 kandydatów i 66 debiutantów.

Najbardziej wyrazistym dowodem na zdarzające się sytuacje nietypowe, jest fakt wygrania klasyfikacji parami przez mistrza międzynarodowego **Stanisława Stachlewskiego** z teoretycznie debiutującym **Januszem Tomaszczukiem**. Podobnych przykładów jest więcej: **Stanisław Zawadzki** - mistrz okręgowy z debiutującym **Janem Ginalskim** znaleźli się na 21 miejscu indywidualnym i 6 miejscu w parach. I ostatni przykład pary inżynierów: mistrz krajowy, **Adam Laszczotko** z debiutantem **Dariuszem Gelo** są drugą parą wśród inżynierów, a kol. Dariusz przeskoczył swojego mistrza i zajmuje indywidualnie 34 miejsce.

Zgodnie z naszym regulaminem, nagrody pieniężne były przyznawane czołowym zawodnikom w każdym turnieju, przy czym dwie pierwsze były kierowane do rąk zwycięzców, bez względu na ich brydżową rangę. Kolejne trzy nagrody otrzymywali zawodnicy z kręgu debiutantów, kandydatów, adeptów, ponieważ warunkiem ich otrzymania był mniejszy niż 6, 25 iloczyn wskaźników

WK. Stanowi to podstawową zachętę do uczestnictwa, zwłaszcza często debiutujących przedstawicieli samorządów zawodowych. Dla nich powstała w naszej Izbie idea organizowania turniejów brydża sportowego, a udział samorządowców pozostawia ciągłe wiele do życzenia.

Zasady, niektóre pozaregulaminowe, przyjęte dla tych rozgrywek, przewidują wręczenie wielu honorowych nagród, z różnych tytułów, w czasie okolicznościowego turnieju zamknięcia drugiego cyklu, o puchar przewodniczącego MOIB **Mieczysława Grodzkiego**, który odbędzie się w siedzibie Izby 7 października.

Głównymi laureatami, będą inżynierowie: zwycięzca **Grzegorz Głasek**, dalej **Wiesław Sycz** i **Andrzej Ziomek exaequo** na II miejscu i **Lechosław Piotrowski** - na III, czwarty - niżej podpisany, piąty - **Dariusz Gelo** i szósty - **Adam Laszczotko**.



Grzegorz Głasek



Waldemar Burakowski

W otwartej kategorii, całego cyklu wygrał prowadzący od wielu miesięcy, mistrz międzynarodowy **Waldemar Burakowski**, następne miejsca zajęli: **Andrzej Kondeja**, **Robert Głowacki**, **Mateusz Stępiński**, **Stanisław Stachlewski** i **Janusz Tomaszczuk**, na szóstym miejscu - **Paweł Chindelewicz**. Najlepszą learką okazała się pani **Zofia Zaręba**, najlepszym geodetą - **Lech Bujnowski**. Wśród zwycięzców poszczególnych turniejów osoby bez tytułów mistrzowskich nie miały praktycznie szans. Jedynym wyjątkiem okazał się 4. turniej wygrany przez debiutantów **Ryszarda Chmielewskiego** i **Witolda Starkiewicza**. Najlepszą parą mikstową była para arcymistrzów międzynarodowych - **Irena** i **Jan Chodorowscy**. Ich 4. miejsce parami to rezultat opuszczenia dwóch turniejów. Wypada odnotować jeszcze fakt dwukrotnego zwycięstwa w turniejach, aż pięciu brydżystów: par - **Krzysztof Dryl** i **Jerzy Pęczkowski** (turnieje I i V); **Piotr Łyczkowski** i **Andrzej Serwach** (VII i X) oraz **Jerzego Małozewskiego** z dwoma różnymi partnerami (IX i XI, w tym jedno spotkanie grane z debiutantem).

W imieniu organizatorów, składam serdeczne gratulacje zwycięzcom i wszystkim uczestnikom, a w szczególności tym, którzy „zaliczyli” ponad połowę turniejów „U Inżynierów”. Szczególne wyrazy uznania pragnę złożyć pani **Krystynie Fryszkowskiej** i jej mężowi **Andrzejowi**, za prowadzenie, często kłopotliwej sprzedaży wejściówek na wszystkie 12 turniejów 2-go cyklu.

Jerzy Kotowski

Piknik na Podlasiu

„Prezesa porwali Czerwoni” ...

Tradycyjny piknik szkoleniowo-integracyjny, organizowany rokrocznie przez Podlaską Izbę odbył się w tym roku 13 września, nad zbiornikiem wodnym Siemianówka. Cieszymy się, że zaproszenie do udziału w nim przyjęli przedstawiciele Mazowieckiej OIIB: **Mieczysław Grodzki** - przewodniczący Rady i **Roman Lulis** - jego zastępca. Budowy tego obiektu dotyczył również wykład **Leona Chlabicza**, kierownika Oddziału Terenowego „Siemianówka” Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Białymstoku, którym rozpoczęto spotkanie. Zbiornik, znajdujący się na obszarze Zielonych Płuc Polski, zbudowano w latach 1977-1990 i ma on przy maksymalnym poziomie piętrzenia pojemność 79,5 mln m³, długość 13,50 km a szer. od 0,8 w rejonie zapory do 4,5 km.

Następnie uczestnicy mieli okazję zobaczyć sam przedmiot wykładu a także wnętrze zapory oraz jedną z urokliwych plaż zbiornika, na której trwa budowa infrastruktury towarzyszącej (pomost, wiata, punkt widokowy).

Niestety, przewidziany w programie przejazd kolejką nie odbył się ze względu na jej awarię i badanie przyczyn tego zdarzenia przez służby UZT.

Na domiar złego - na stacji docelowej kolejki, gdzie na gości miał czekać drobny poczęstunek, autokar został... zaatakowany przez samozwańczych żołdatów Armii Czerwonej. Uczestnicy wycieczki bez szemrania wydali w ich ręce wszystkich „szpionów”, w tym m.in. reprezentację Mazowieckiej Izby, co nie uchroniło jednak nikogo przed katu-

szami musztry wojskowej, przeprowadzonej przez groźnego komendanta Czerwonych. Był zatem marsz w dwuszeru po pylistej polnej drodze w pałącym słońcu, śpiewanie i tańczenie „Katuszy” oraz inne karkołomne zadania.

Kolejnym punktem na trasie był Sobór Świętej Trójcy w Hajnówce, miejsce znane z Międzynarodowych Festiwalu Muzyki Cerkiewnej.

Po wycieczce na uczestników czekało ognisko, grill i tańce w Nowej Łuce - ośrodku powstałym na bazie starego zaplecza budowy zbiornika. Dla członków samorządów była to również okazja by porozmawiać o wspólnych sprawach.

*Tekst i foto:
Monika Urban-Szmelcer*



Prezentujemy - przedstawiamy



Dr hab. inż. Eugeniusz Koda, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej MOIIB

Studiował na Wydziale Melioracji Wodnych SGGW w Warszawie. Pracę magisterską oraz rozprawę doktorską *Wpływ drenażu pionowego na przyspieszenie konsolidacji gruntów organicznych* - obronił z wyróżnieniem. Tę ostatnią w 1991 r. na Wydziale Hydrotechniki Politechniki Gdańskiej. Rozprawę habilitacyjną obronił w 2012 roku także na Politechnice Gdańskiej.

Na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW w Katedrze Geoinżynierii pracuje od 1984 r. Od 2013 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Od 2012 r. pełni też funkcję Prodziekana Wydziału ds. Nauki. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z mechaniki gruntów, fundamentowania, budownictwa ziemnego, składowisk odpadów, technicznych sposobów oczyszczania gruntów, geośrodowiskowych badań podłoża oraz seminaria dyplomowe na kierunku budownictwo.

Bierze udział w pracach naukowo-badawczych i wdrożeniowych w Katedrze Geotechniki, dotyczących rozpoznania warunków geotechnicznych podłoża, posadowienia budowli w trudnych warunkach gruntowo-wodnych oraz rozpoznania warunków geologicz-

no-inżynierskich i hydrogeologicznych na potrzeby budownictwa.

Jego prace dotyczyły również oceny uwarunkowań środowiskowych lokalizacji i optymalnego doboru zabezpieczenia obiektów, oceny parametrów geotechnicznych odpadów, analizy stateczności i odkształceń budowli ziemnych i składowisk odpadów oraz monitoringu geotechnicznego i systemów ograniczania migracji zanieczyszczeń.

Brał udział w opracowaniu kilkuset ekspertyz i dokumentacji technicznych. Wykonał liczne prace badawcze i projektowe, z zakresu odwodnienia terenów budowlanych, budowy wałów przeciwpowodziowych, budowy metra, remontów zapór bocznych zbiornika Dęba, budowy dróg i autostrad, rozbudowy zwałowiska KWB „Turów” oraz kilkudziesięciu składowisk odpadów komunalnych i przemysłowych. Był także kierownikiem projektu celowego KBN i trzech projektów badawczych ze środków KBN i MNiSW, a obecnie uczestniczy w dwóch projektach finansowanych przez NCBiR. Brał też udział w dwóch projektach międzynarodowych, a obecnie jest członkiem Komitetu Sterującego Międzynarodowej Akcji COST TU1202 „Transport and Urban Development” finansowanej ze środków UE.

Jest autorem i współautorem ponad 160 publikacji w czasopiśmie i w monografiach, w tym 4 szczególnie cenionych w czasopiśmie z Listy Filadelfijskiej i 12 wyróżnionych w bazie Web of Science. Wygłosił referaty na około 100 konferencjach krajowych i zagranicznych. Za osiągnięcia naukowe i wdrożenia uzyskiwał nagrody resortowe oraz nagrody Rektora SGGW. Posiada odznaczenia państwowe i resortowe oraz Srebrną i Złotą Odznakę Honorową Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Od 2001 r. jest członkiem PIIB. Jest delegatem na Walne Zebranie PIIB. Od 2006 roku jest członkiem Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej. Przez wiele lat był Sekretarzem Specjalistycznego Zespołu ds. rzeczoznawstwa budowlanego i wiceprzewodniczącym Zespołu ds. uprawnień transgranicznych. Od br jest Przewodniczącym Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej przy MOIIB.

- Aby skutecznie prowadzić badania i rozwiązywać problemy techniczne posiadam m.in. uprawnienia budowlane i geologiczne, jestem rzeczoznawcą budowlanym PIIB i SI-TWM NOT, biegłym z list Wojewody i posiadam Certyfikat Polskiego Komitetu Geotechniki. Zdobyta wiedza i kwalifikacje pomagają mi w pracach Komisji Kwalifikacyjnej przy MOIIB - mówi.



Grzegorz Cieśliński nie żyje

Liczne grono koleżeńskie z Warszawy doskonale znające kol. Grzegorza z głębokim żalem przyjęło wiadomość o Jego śmierci. Niemal do ostatnich chwil życia wykazywał zainteresowanie wydarzeniami środowiskowymi, wierząc w powrót do aktywności, która była sensem Jego życia. Wspominamy liczne kontakty zawsze obfitujące w dążenie do efektywnej wielostronnej współpracy między łódzkim i warszawskim samorządowym środowiskiem inżynierskim. Jako członek SEP od 1968 roku szczególnie bogate kontakty miał ze środowiskiem elektryków.

Mgr inż. Grzegorz Cieśliński w 1971 r. ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Łódzkiej, a w 1976 r. uzyskał uprawnienia wykonawcze w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych oraz elektroenergetycznych. Miał ponad 37-letni staż pracy w wykonawstwie (budownictwo przemysłowe, energetyczne). Z samorządem zawodowym inżynierów bu-

downictwa związany od 2002 r.; był członkiem Prezydium Rady ŁOIIIB, wiceprzewodniczącym w II kadencji, a następnie w latach 2009 - 2014 przewodniczącym Rady ŁOIIIB.

A tak, niedługo przed śmiercią mówił o samorządzie: - *Pomimo otwarcia na młodych, wysoko kwalifikowanych inżynierów budownictwa, jakie prezentuje nasz samorząd, oraz pomimo uszanowania w działaniach izby wolności i sprawiedliwości obywatelskiej, dobrego współdziałania z władzami, pojawiają się zarzuty o koniunkturalizm korporacyjny. Dlatego porusza mnie i zarazem niepokoi ciągle kwestionowanie - w odniesieniu do zawodu zaufania publicznego - idei samorządności i uprawnień samorządu. Propozycje te idą w kierunku pozbawienia samorządu tzw. praw nabytych, powrotu dominacji zbiurokratyzowanych organów państwa w sprawach właściwych samorządowi, rozmycia odpowiedzialności za nadawanie uprawnień, ponownego dozoru państwa nad odpowiedzialnością zawodową i dyscyplinarną uprawnionych inżynierów budownictwa.*

Polskie prawo znów zacznie być konfrontowane z unijnym. Liczymy jednak, że demokratyczne zasady sprawowania władzy państwowej doprowadzą do odrzucenia projektów

ograniczania działania zawodów zaufania publicznego. Tworzenie dojrzałego państwa obywatelskiego jest nieodłącznie powiązane z dobrze działającym i mocnym samorządem.

Znaliśmy Go jako człowieka niezwykle sympatycznego, życzliwego, pełnego optymizmu, gotowego do wszechstronnego działania, otwartego i gotowego do podejmowania trudnych zadań. Niezbyt liczne okresu czasu wolnego, wykorzystywał na spotkanie z ciekawą książką, kontemplowanie dobrej muzyki. Szczególną wagę przywiązywał do działalności na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych i poszerzanie wiedzy technicznej i prawnej członków organizacji. Dbałość o utrzymywanie wysokiego poziomu organizowanych z inicjatywy Izby seminariów i szkoleń była w centrum Jego uwagi.

Łódzkie środowisko inżynierskie straciło jednego z najwybitniejszych liderów samorządu, kreatywnego, aktywnego organizatora życia zawodowego. Koleżeńskie, kompetentne i przyjacielskie doradce w trudnych sytuacjach życiowych.

5 września br po uroczystej ceremonii pogrzebowej Grzegorz Cieśliński spoczął na cmentarzu w Tusznynie pod Łodzią.

REKLAMA

ORGANIZATOR: PWN

GLÓWNY PATRON MEDIALNY: Inżynier budownictwa

PATRONI: Builder

INŻYNIERIA BUDOWNICTWA

PRZEBUD budowlany

MAZOWIECKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

I OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA WARSZTATOWA KONSTRUKCJE BUDOWLANE

Nowe wymagania, technologie i materiały - przykłady rozwiązań w praktyce.
Konstrukcje żelbetowe, stalowe, betonowe i inne.

Warszawa, 21 LISTOPADA 2014 R. STADION NARODOWY W WARSZAWIE

Wykład inauguracyjny - Profesor Włodzimierz Starosolski

Podczas konferencji zostaną zaprezentowane:

- najnowsze rozwiązania projektowe, technologiczne, materiałowe, w oparciu o realne przypadki,
- wyniki badań związane z wdrażaniem oraz stosowaniem nowatorskich rozwiązań w budownictwie w kontekście norm europejskich i przepisów krajowych,
- nowości techniczne z obszaru diagnostyki budowli oraz zabezpieczeń i napraw konstrukcji.

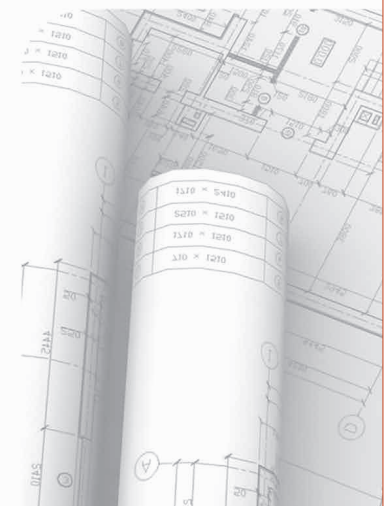
Konferencja adresowana jest do: praktyków z branży budowlanej, projektantów, konstruktorów, ekspertów budowlanych, pracowników firm konsultingowych, osób związanych z wykonawstwem i nadzorem budowlanym oraz do pracowników administracji budowlanej.

Więcej informacji na temat konferencji na stronie:
konferencje.pwn.pl/konstrukcje

ZŁOTY SPONSOR: ZŁOTY SPONSOR:

ZŁOTY SPONSOR: **ergon**

SPONSOR: **CPJS**
Centrum Promocji Jakości Stali



Coraz więcej mówi się w Polsce o projektowaniu BIM. Zaczyna się też rozumieć potrzebę jego zastosowania.

BIM jest procesem nieprzerwanej, działającej w obie strony, wymiany danych projektowych. Te trzy aspekty: płynna wymiana danych projektowych, możliwość zarządzania nimi oraz możliwość wykorzystania ich na każdym etapie życia inwestycji, są to podstawy zrozumienia przydatności technologii BIM, w firmach projektowych, wykonawczych jak i przez inwestora.

Podstawą procesu BIM jest tworzenie projektów w oprogramowaniu 3D. Tradycyjne podejście projektowe, które jest obecnie w wielu firmach to praca w 2D i właśnie - niestety - dokumentacja 2D jest podstawą w całym łańcuchu wymiany informacji. Projekt 2D nie może zawierać takiego bogactwa i szczegółowości informacji jak model 3D,

AECosim Building Designer - program posiada narzędzia do projektowania 2D i 3D dla takich branż jak: architektoniczna, konstrukcyjna, instalacji sanitarnych oraz elektryczna. (nazwa programu pochodzi od pierwszych liter słów: Architecture, Engineering, Construction, Operations).

AECosim Building Designer Instalacje sanitarne	<ul style="list-style-type: none"> ✓ W pełni parametryczne komponenty: rury; łączniki; urządzenia; zawory; pompy; kratki i nawiewnik, przepustnice, filtry, oraz tłumiki, kanały prostokątne, okrągłe, owalne, elastyczne itd. ✓ Sprawdzenie ciągłości systemu, ✓ Sprawdzenie poprawności przekrojów, ✓ Nadawanie spadków, ✓ Weryfikacja przepływu i prędkości, ✓ Modelowanie izolacji, ✓ Detekcja kolizji,
AECosim Building Designer Instalacje elektryczne	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Specjalne polecenia rysowania dla projektów elektrycznych ✓ Obszerne biblioteki symboli ✓ Automatyczne numerowanie przewodów i nadawanie etykiet komponentom ✓ Automatyczne generowanie raportów ✓ Inteligentne rysunki rozmieszczenia aparatury na panelach
Bentley Prosteel	<p>Projektowanie konstrukcji stalowych 2D i 3D oraz tworzenie dokumentacji warsztatowej:</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ Tworzenie obiektów konstrukcyjnych o dowolnym stopniu skomplikowania ✓ Belki, słupy, kratownice, stężenia, płatwie, dźwigary, ściany, ... i wiele innych ✓ Możliwość modyfikacji modelu analitycznego niezależnie od modelu fizycznego ✓ Różne typy profili: proste, łukowe, oparte o krzywe ✓ Wstawianie profili względem punktów charakterystycznych oraz środka ciężkości ✓ Automatyczne umieszczanie belek pośrednich pomiędzy podciągami ✓ Automatyczne, definiowane przez użytkownika docinanie i dopasowywanie elementów w węzłach konstrukcyjnych
Bentley ProConcrete	<p>Modelowanie, detalowanie i tworzenie harmonogramów dla konstrukcji żelbetonowych:</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ Projektowanie złożonych konstrukcji, tworzenie dokumentacji ✓ Generowanie pełnych specyfikacji materiałowych ✓ Tworzenie układów rzutów i widoków zbrojenia konstrukcji żelbetonowej ✓ Automatyczne zbrojenie elementów, ✓ Narzędzia do modyfikacji prętów zbrojeniowych - własne style i szablony, ✓ Biblioteki: schody/belki/słupy/ściany i płyty, ✓ Międzynarodowe normy bibliotek prętów zbrojeniowych.
Bentley STAAD.pro	<p>Analizy statyczne w zakresie konstrukcji stalowych, żelbetonowych oraz drewnianych, z możliwością prowadzenia obliczeń z użyciem jednej z ponad 70 norm obliczeniowych (w tym Eurokody z polskim aneksem): Zaawansowane funkcje do różnorodnych analiz, między innymi: nieliniowych, liniowych statycznych, metodą spektrum odpowiedzi, czasowych, dotyczących instalacji kablowych oraz zniszczenia konstrukcji (PushOver);</p> <ul style="list-style-type: none"> ✓ Kreator przekrojów. ✓ Wykresy naprężeń z obwiedniami. ✓ Animacje m.in. przemieszczeń, naprężeń ✓ Wizualizacje.

BENTLEY SYSTEMS

- oprogramowanie usprawniające proces BIM

przez co dostarcza słabego wsparcia przy podejmowaniu szybkich i efektywnych decyzji. Wymiana informacji oparta na cyfrowym modelu 3D zapewnia jakość danych pozyskiwanych z różnych branż: architektonicznej, konstrukcyjnej, instalacyjnej, drogowej, geodezyjnej itd. Projekt jest zintegrowany, co pozwala na wykorzystanie go na wszystkich etapach procesu budowlanego - od projektu po wykonanie.

Co wnosi BIM i model 3D? Daje lepszą koordynację i organizację dokumentacji ry-

sunkowej oraz opisowej wewnątrz firmy jak i pomiędzy uczestnikami inwestycji. Daje swobodny i szybki dostęp do całości informacji, zawartej w zintegrowanym modelu, szybką analizę informacji, szybką reakcję na informację zwrotną od wykonawcy czy architekta, możliwość szacowania kosztów, tworzenie wielu wariantów projektu. Model 3D przekazany do wykonawcy będzie mógł być wykorzystany w procesie budowy: analiza etapów budowy, wykrywanie kolizji w trakcie projektowania i budowy, natychmiastowy dostęp do informacji, automatyczne przedmiarowanie, harmonogramy zadań do wykonania i ich stopień zaawansowania itd. Model 3D dla inwestora będzie stanowił podstawę do wykorzystania przy zarządzaniu powierzchniami np. wynajmem lub ogólnego utrzymania stanu technicznego.

Ważną informacją, wartą podkreślenia jest fakt, że użytkownik korzystając z tych samych narzędzi oraz tego samego interfejsu, może pracować tradycyjnie na rzucie 2D lub 3D. Bez względu na wybór trybu pracy, zmiany wprowadzane w trybie 2D pozostają zawsze wzajemnie synchronizowane z widokiem 3D. Informacja wprowadzana jest tylko raz. Powstający równoległy model 3D jest elementem, który musi zaistnieć, aby móc korzystać z narzędzi przyspieszających, automatyzujących i ułatwiających pracę.

Firma Bentley Systems już 30 lat opracowuje oprogramowanie CAD, zaczynając od platformy Microstation do aplikacji wspierających proces BIM w całym okresie życia inwestycji (projekt, budowa zarządzanie i utrzymanie). Obok przedstawiam nazwy i krótki opis programów dla branży konstrukcyjnej, instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznych.

Konferencja **Bentley Advantage Seminar**, odbędzie się 30 września 2014 w hotelu Marriott, Al. Jerozolimskie 65/79, Warszawa. Będziemy mówić m.in. jak wykorzystując kompleksowe portfolio aplikacji i usług Bentley, można pomóc zespołom projektowym, w osiągnięciu maksymalnej efektywności. Będzie to także okazja by spotkać się z kolegami z branży oraz konsultantami Bentley, wymienić doświadczenia i porozmawiać o aktualnie realizowanych projektach. Zapraszamy!

Link do rejestracji udziału:

www.bentley.com/pl/advantage

Więcej informacji:

Bentley Systems sp.z o.o.

Warszawa, ul. Nowogrodzka 68

tel.: 22 50 40 746 lub 0661 307 907

Bentley Advantage Seminar
Warszawa, Polska | 30 września 2014



SAMORZĄD ZAWODOWY, jako gwarant bezpieczeństwa budowania i wzrostu komfortu życia społeczeństwa

*Panie Posłanki i Panowie Posłowie,
Panie i Panowie!*

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje obywatelom szeroko pojęte bezpieczeństwo życia. Samorządy zawodowe architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów, zajmujące się wszystkimi aspektami budownictwa, mają fundamentalny wpływ na bezpieczeństwo i komfort życia społeczeństwa. Poszczególne samorządy zawodowe mają różną liczebność. Jest to efekt zapotrzebowania na nasze umiejętności i ich zakres oraz wiedzę w procesie, na który składa się organizacja przestrzeni, w której żyjemy.

Powstanie Izb było efektem ustawy, która powołała nas do życia, jako grupy zawodów zaufania publicznego. Ostatnio inna ustawa zlikwidowała Izbę Urbanistów a zbliżyła do siebie zawód architekta i inżyniera budownictwa. Zostało zachwiane w ten sposób współdziałanie trzech odrębnych zawodów, które bez siebie istnieć nie mogą, każdy ma tradycje i odpowiednie przygotowanie zawodowe określające zakres obowiązków wobec efektu finalnego.

Nasze grupy zawodowe przechodzą cały czas rozwój i transformacje będąc barometrem zmian gospodarczych, kulturowych, estetycznych. Mimo, że reprezentujemy zupełnie odrębne zawody, - bez siebie nie możemy skutecznie pracować.

Dobre współdziałanie tych trzech grup zawodowych jest gwarancją, że rezultat finalny pracy każdej grupy zawodowej, będzie dawał wartościową przestrzeń, którą każdy widzi i codziennie z niej korzysta.

Uprawnienia, które posiadamy są naszą wolnością, dają możliwość wykonywania zawodu, ale wiążą się z wieloma obowiązkami i odpowiedzialnością. Są efektem tradycji środowiskowej, ale też są związane z historią i nie możemy o niej zapominać. Powinniśmy wiedzieć o genezie ich kształtowania, bo nie są one wynikiem jasnych i prostych przemian.

Rok 1989 przyniósł odrodzenie naszej wolności, ale czy ktoś wtedy pamiętał jesz-

cze, po co powstała Ustawa Prawo Budowlane z 1928 roku oraz warunki wykonywania zawodów budowlanych?

Wolność okazała się ulotna, ponieważ wbrew stanowisku środowisk architektoniczno - budowlanych, zlikwidowano Izbę Urbanistów. Zniknęło jedno z ogniw, które umożliwiło tworzenie współczesnej nowoczesnej przestrzeni. Czy stać nas na to, aby wykonywać takie doświadczenia? Czy wiemy, jakie skutki to przyniesie dla następnych pokoleń?

Zajmujemy się jedną z najważniejszych dziedzin gospodarki, a od 1996 roku - nie licząc epizodu z lat 2006 - 2007 pozbawieni jesteśmy samodzielnego ministerstwa, co objawia się brakiem dynamicznych i kompetentnych decyzji i traktowaniem budownictwa jak przysłowiowego piątego koła u wozu. Kompetencje budowlane rozproszone są aż w 6. ministerstwach. Nie zdaje egzaminu włączenie do resortu infrastruktury części spraw budownictwa. Widać to choćby na przykładzie losów ustawy prawo budowlane i braku gospodarza, który pochylałby się nad problemami wynikającymi z ustawy o zamówieniach publicznych.

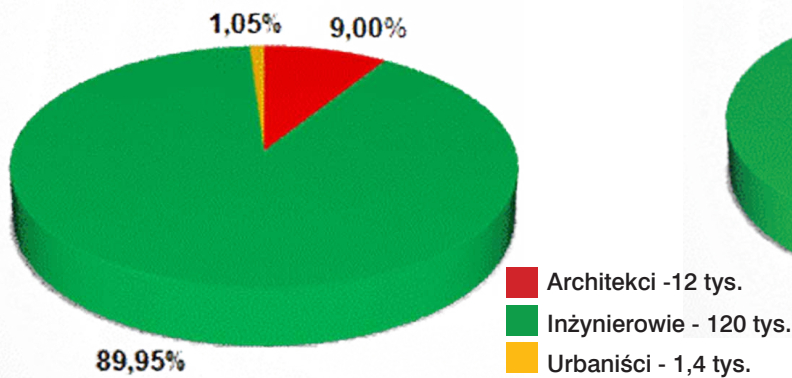
Konsekwencje braku resortu odpowiadającego za kompleks spraw budowlanych, zlikwidowanego z powodu oszczędności, setki razy przewyższyły zyski z tego tytułu. Są również i inne następstwa, wynikające z braku nadzoru nad sprawami budowlanymi. Gremia rządowo-parlamentarne, kierując się wyłącznie politycznymi przesłankami, fundują nam takie konstrukcje prawne, jak ustawa deregulacyjna. Jej skutki zachwiać mogą właściwą realizacją obiektów budowlanych. Wbrew twierdzeniom niektórych polityków, nie jesteśmy zawodami zamkniętymi. Liczba uzyskujących corocznie uprawnienia specjalistów budowlanych sięga 90 proc. liczby osób podejmujących takie starania. Dotychczasowe obserwacje świadczą o tym, że najważniejsze dla naszego środowiska zawodowego Komisje: Kodyfikacyjna Prawa Budowlanego i Nadzwyczajna Sejmowi RP ds. ograniczania biurokracji, nie korzystają z wyników konsultacji społecznych.

Do przyjętej przez Sejm Ustawy o ograniczaniu biurokracji z dnia 4 kwietnia br. Izby odnoszą się krytycznie. Nie zawiera ona większości naszych istotnych postulatów. Skracając okresy praktyki zawodowej do uprawnień, używa szeregu zapisów nieokreślonych, wprowadza nowe niesprawdzone rozwiązania organizacyjne. Jedyne powody do satysfakcji zawodowców, to przywrócenie specjalności hydrotechnicznej i uprawnień dla techników.

To smutny przykład tego, jak traktuje się sam proces konsultacyjny i słucho specjalistów. Utrzymanie tej ustawy spowoduje niewyobrażalne skutki dla budownictwa szeroko rozumianego i dla rozwoju przestrzennego kraju. W pierwszym rzędzie rozszczelnia ona system napływu kadr do budownictwa i ogromnie negatywnie wpłynie na ich jakość. Podkreślam fakt uczynienia ogromnej wyrwy w postaci likwidacji samorządu urbanistycznego i de facto powolnej likwidacji tego zawodu w praktyce.

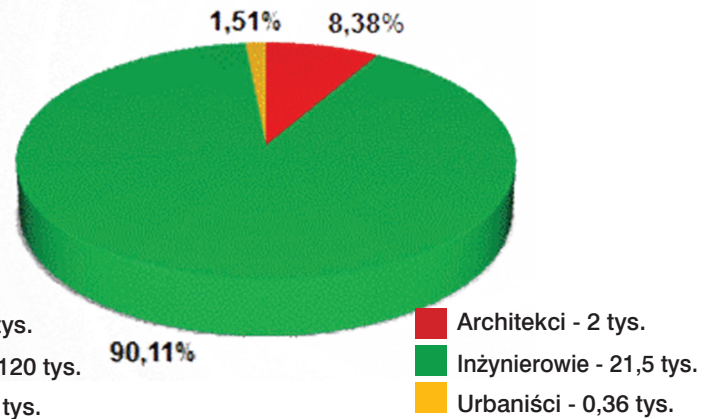
Chociaż to, co powiem wydaje się truizmem, to jednak uświadomienie sobie elementów składających się na wygodę i spokój w naszym życiu warto poddać rekapitulacji. Na co dzień trudno znaleźć jakiegokolwiek rozważania i informacje o tym, że bezpieczeństwo to przede wszystkim stabilna i trwała konstrukcja budowlana i prawidłowo wykonane instalacje w tym gazowa i elektryczna. To w odniesieniu do kubatur mieszkaniowych i użyteczności publicznej, a przecież o bezpieczeństwie, szerzej pojętym, decydują prawidłowo wykonane: mosty, wiadukty, zbiorniki różnych mediów, tunele, drogi, wały przeciwpowodziowe, zbiorniki retencyjne, poldery i właściwy porządek melioracyjny. Drastycznym przykładem konsekwencji wieloletniego braku specjalności hydrotechnicznej są powtarzające się katastrofy będące wynikiem powodzi. O jakości realizacji i eksploatacji tych obiektów decydują ludzie, których przygotowanie do pełnienia odpowiedzialnych zadań weryfikują samorządowe komisje, złożone z najbardziej doświadczonych specjalistów budowlanych.

Liczba członków w Izbach w Polsce



Łącznie - 133400

Liczba członków w Izbach w woj. mazowieckim



Łącznie - 23860

Najbardziej odczuwalne elementy komfortu życia to ergonomicznie zaprojektowane mieszkania, właściwe proporcje przestrzeni użytkowej i pomocniczej, dbałość o akustykę wewnętrzną i poziomy hałasu, pewność dostawy mediów o odpowiednich parametrach, optymalna dostępność infrastruktury społecznej, wygody komunikacyjne itd. Te ostatnie elementy to zagospodarowanie przestrzenne, które w znacznej mierze pochłania środki publiczne, wymaga elastyczności społeczeństwa w aspekcie korzystania z prawa własności, wymaga wyjątkowo dużej wyobraźni i umiejętności perspektywicznego myślenia. Optymalne zagospodarowanie terenu to szlaki komunikacyjne, trasy przebiegu wszystkich sieci medialnych, właściwe wskazania lokalizacji takich obiektów jak przedszkola, szkoły, lecznice, apteki, obiekty kultury i sportu, punkty usługowe, obiekty handlowe, tereny wypoczynkowe, parki itd. Wszystko to wraz z zachowaną proporcją terenów biologicznie czynnych, w stosunku do zabudowanych składa się na tę niezauważalną, ale fundamentalną bazę komfortu życia.

Ustawodawca krajowy w 2000 r. wpadł na bardzo racjonalny pomysł. Stworzył wizję doskonałego współdziałania ludzi zaangażowanych w budownictwie. Regulacje samorządowe oparto o trójczłonowy układ: planowanie przestrzenne - architektura - inżynieria budowlana, odpowiadający faktycznemu podziałowi zadań, lokalizujący związaną z tym odpowiedzialność.

Przemiany ustrojowe w Polsce umożliwiły licznym wyspecjalizowanym profesjonalistom utworzenie samorządów zawodowych. Na przełomie wieku stało się to udziałem bardzo licznej społeczności, związanej z szeroko pojętym budownictwem. Ustawa z dn. 15.12.2000 r. dała podstawy do formalnego startu działalności izb architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. Przy czym ojcowie założyciele wychodzili z założenia, iż samorząd nie jest celem samym w sobie, lecz jednym z narzędzi powołanych do świadomego kształtowania stosunków społecznych i gospodarczych. Podkreślano,

że prawidłowe funkcjonowanie zawodów zaufania społecznego możliwe jest tylko w państwach demokratycznych, w systemach szanujących prawa człowieka.

W ciągu blisko 13 już lat działalności, te pozarządowe organizacje okrzepły, stworzyły mocne podstawy organizacyjne, przejmując dynamicznie role spełniane dotychczas przez administracje państwową, pokrywając związane koszty ze składek członkowskich.

Wspomniana ustawa dała możliwość rozwinięcia szerokiego spektrum działalności, stanowiących z jednej strony obowiązkowe zadania ustawowe samorządów, z drugiej dała szansę rozwinięcia skrzydeł aktywności fakultatywnych.

Do bezwzględnych, policzalnych obowiązków samorządu należy przede wszystkim przeprowadzanie kwalifikacji i procesów egzaminacyjnych dla młodych adeptów sztuki budowlanej, którzy po okresie nauki (studiów) i odbytej praktyce poddawani są sprawdzianowi przed komisjami samorządu. Udzielanie i uchylanie uprawnień do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie stało się podstawowym obowiązkiem powołanych ustawą Izb.

Dalsze zadania samorządów zawodowych to dbałość o rzetelne wykonywanie obowiązków przez członków, prowadzenie i pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, i dbałość o przestrzeganie zasad etyki zawodowej. Rzecznik odpowiedzialności zawodowej i sąd dyscyplinarny to organy, które stanowią o dochowaniu zasad etyki zawodowej, rzetelnego wykonywania obowiązków zawodowych i przestrzegania przepisów prawa w zakresie budownictwa. To właśnie rzecznik odpowiedzialności zawodowej reaguje na głosy społeczeństwa w sprawach konfliktowych, indywidualnych i zbiorowych.

Nieocenioną wartością dla osób zajmujących się budownictwem jest system doskonalenia umiejętności zawodowych. Zasada nieustannego kształcenia w warunkach samorządu jest realizowana, i uaktywnia szerokie możliwości wdrażania tych za-

sad. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków samorządu jest również platformą do rozwijania zainteresowań związanych z nowymi technologiami w budownictwie, dostępnymi lub propagowanymi w Europie i na świecie. Ułatwianie dostępu do norm, przepisów, warunków technicznych, rozstrzygnięć prawnych i pomocy technicznej w trudnych przypadkach może być udziałem członków. Mają oni również możliwość korzystania ze specjalistycznych porad zarówno technicznych jak i prawnych. Samorząd zawodowy stworzył system ubezpieczenia grupowego, które przejmuje ewentualne skutki finansowe nieszczęśliwych zdarzeń na budowie, powstałych z winy kierującego budową.

Taka paleta spełnianych funkcji jest możliwa tylko i wyłącznie dzięki powszechnemu obowiązkowi zrzeszania się w samorządzie. Nie od rzeczy będzie również zwrócenie uwagi na jeszcze jeden plus istnienia samorządu. Otóż roczniki inżynierskie, które uzyskały uprawnienia od samorządu, notują większą odpowiedzialność zawodową, dbałość o realizowane inwestycje i fachowość dzięki prowadzonym w Izbach szkoleniom.

Samorządy zaangażowane w budownictwo zrzeszają aktualnie ok. 135 tys. osób reprezentujących wszystkie zawody niezbędne do realizowania szeroko pojętego budownictwa. Znakomita większość to osoby z wyższym wykształceniem technicznym i praktyką zawodową, we wszystkich przypadkach przekraczającą ustawowe wymogi.

W tej grupie fachowców, niewątpliwą wszechstronnością legitymują się urbanisci, których przygotowanie zawodowe, z punktu widzenia ukończonych studiów, może wywodzić się nie tylko z uczelni politechnicznych. Praktyczne wykonywanie zadań z zakresu urbanistyki kształtuje najlepszych przedstawicieli tej profesji. Wyobraźnia i wszechstronna świadomość wpływu na propozycje urbanistyczne elementów z zakresu architektury, komunikacji, technik przesyłu energii i mediów, socjologii, demografii, geodezji i kartografii, ochrony środowiska, biologii itd. stanowią o wartości zawodowej tej grupy osób.

W społeczeństwie czytelną jest rola architekta, którego bezpośredni wpływ na wygodę życia dostrzega się, na co dzień. Piękno obiektów budowlanych wszelkich funkcji, ich zharmonizowanie z otoczeniem, zagospodarowanie zielenią, funkcjonalność i ergonomia wnętrz, to zagadnienia rozwiązywane przez architekta. Ten, bardzo istotny zakres decyzji projektowych, określa jego rolę, w rozwiązaniach obiektów mieszkalnych i wszelkiej użyteczności publicznej. Przygotowanie architekta to studia na wydziałach architektury i znakomita większość reprezentantów tego zawodu posiada wyższe wykształcenie. W rozwiązaniach dla przemysłu rolę podstawową przejmują technolodzy produkcji, a wszyscy inni uczestnicy procesu budowlanego grają rolę służebną.

Szeroki zestaw zawodów, ściśle technicznych, grupuje izba inżynierów budownictwa, którą stanowią inżynierowie wraz z technikami, a ostatnio w ramach decyzji deregulacyjnych, również mistrzowie.

Osoby uprawnione do podejmowania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, w zależności od posiadanego wykształcenia i wymaganej praktyki zawodowej, której okres jest skorelowany z poziomem wykształcenia, dysponują stosownymi uprawnieniami. W oczywisty sposób niezbędni dla bezpiecznej realizacji wszelkiego typu budowli są konstruktorzy, których brak lub słabość może decydować o kosztownej eksploatacji budowli, a w skrajnych przypadkach może prowadzić do katastrofy budowlanej.

Jakie były przyczyny podjęcia deregulacji w ramach grupy samorządów budowlanych? Czy zawsze wtedy, gdy coś zaczyna działać sprawnie należy to zmieniać?

Gdy zaczęła wzrastać skuteczność w przygotowaniach planów zagospodarowania i gdy ich merytoryczna wartość

ulegała istotnej poprawie zdecydowano o likwidacji samorządu urbanistów. Nie zniknęła potrzeba fachowego tworzenia planów zagospodarowania, przeciwnie - wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie, wymagają intensyfikacji działań właśnie urbanistów. Zlikwidowanie organizacji, w której kształtowały się i udoskonalały metody pracy w planowaniu przestrzennym jest posunięciem o nieobliczalnych skutkach i stratach dla ekonomiki zarządzania przestrzenią.

Demontaż jednego z elementów trójczłonowego układu jest zagrożeniem dla skuteczności realizacji procesów inwestycyjnych. Tylko integralność i niezależność samorządów zrzeszających odpowiednio osoby wykonujące specjalności zawodowe w poszczególnych etapach procesu inwestycyjnego, gwarantuje społeczeństwu, prawidłową i bezpieczną realizację inwestycji, odpowiednie kształtowanie środowiska i dotrzymywanie zasad ładu przestrzennego.

Cel Narodowej Strategii Spójności na lata 2007-2013 to tworzenie warunków dla wzrostu konkurencyjności gospodarki polskiej, opartej na wiedzy i przedsiębiorczości, zapewniającej wzrost zatrudnienia i poziomu spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej. Tak brzmiący cel nie powinien zmieniać się na lata 2014 - 2020, ale doczekać się korekt w realizacji. W jakim stopniu w minionym okresie dało się te cele realizować?

Z pewnością nie dotyczy to zadania o wzroście konkurencyjności w budownictwie. Filie firm o rodowodzie zagranicznym są na rynku najsilniejsze, nastąpił wzrost bankructw polskich przedsiębiorców. Dopuszczono do likwidacji poważnych jednostek specjalistycznego projektowania, do upadku polskich firm podwykonawczych, bezwzględnie wykorzystywanych przez zachodnich generalnych wykonawców. To

z pewnością są zjawiska, które powinny doczekać się regulacji prawnych, zabezpieczających równowagę stron i podejmowanych ryzyk. Zabrakło jednej ręki gospodarskiej - resortu budownictwa.

Nie nastąpił wzrost zatrudnienia, rozwarstwienie społeczne pogłębia się, a w gospodarce przestrzennej nie następuje żadna poprawa. Konieczność skoncentrowania uwagi przez Komisję Kodyfikacyjną na urbanistyce, świadczy dobitnie o niezanimających zaniedbaniach w tej dziedzinie.

Prawo Budowlane, najważniejszy dokument dla budownictwa, od czasu publikacji w 1994 roku, było wielokrotnie nowelizowane. Wprowadzane zmiany najczęściej stanowiły „retusze” obowiązujących przepisów, rzadko uwzględniające propozycje środowisk związanych z budownictwem. Nic dziwnego, że środowisko nasze z entuzjazmem przyjęło prace nad opracowaniem Kodeksu Budowlanego, którego zadaniem miało być skomasowanie przepisów dotyczących przygotowania i realizacji inwestycji budowlanych.

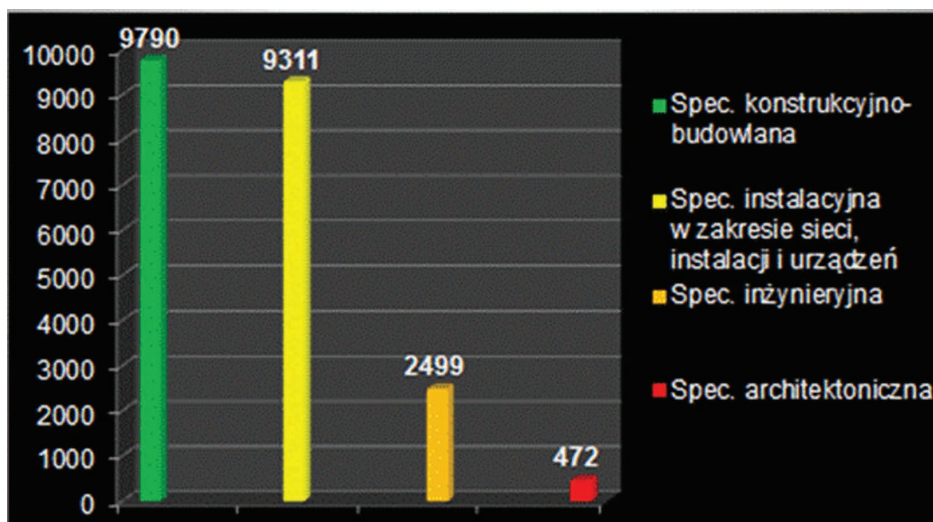
Niestety, nasz entuzjazm malał wraz z upływem czasu działania powołanej przez Premiera Komisji ds. Kodeksu. Sam skład Komisji nie odzwierciedlał potrzeb odpowiednich specjalistów i proporcji reprezentujących zawody związane z budownictwem. Samorządy zawodowe zostały sprowadzone do roli „konsultanta społecznego”, chociaż wydawałoby się, że jako najbardziej doświadczona grupa zawodowa w tym temacie, powinien odgrywać rolę wiodącą w jego tworzeniu. Oczywiście, nie spowodowało to naszego „żałowania” i na każdym etapie konsultacji zgłaszaliśmy propozycje, uwagi a także poparcie zapisów wpływających na lepsze funkcjonowanie procesów budowlanych w kraju.

Niestety - zgodnie z praktyką ostatnich lat - podstawowa wersja projektu Kodeksu, którą mieliśmy okazję „recenzować”, zgodnie z oświadczeniem jej przewodniczącego nie zawiera jeszcze ewentualnych zmian wynikających z konsultacji społecznych. Ponieważ postulaty mają charakter fundamentalny, brak efektywnej dyskusji, stwarza zatrważające wrażenie, że władza, zechce skorzystać z dawnych zwyczajów i także będzie „wiedzieć lepiej” niż inżynierowie, architekci czy urbanisci, a skutki takiego postępowania nie dadzą na siebie długo czekać.

Z własnej inicjatywy - bo przecież nie ma resortu wiodącego budownictwa - podejmowaliśmy dyskusje na temat zamówień publicznych. Prasa bowiem pełna jest informacji o fatalnych rozstrzygnięciach przetargów na wykonanie robót budowlanych.

Członkowie z samorządów zawodowych obserwują i analizują rozstrzygnięcia przetargów już na etapie wyboru wykonawcy. Podstawowym wnioskiem, jaki nasuwa się z tych analiz, jest dominacja jednego kryterium, najniższej ceny (około 90% zamówień publicznych). Jakie są efekty takiego

Podział specjalności w Mazowieckiej Izbie Inżynierów Budownictwa (obowiązuje od 10 sierpnia 2014 r.)



podejścia do przetargu obserwujemy, na co dzień. A przecież zgodnie z Ustawą, zamawiający zobowiązany jest wybrać ofertę najkorzystniejszą, czyli przedstawiającą najkorzystniejszy bilans ceny i innych kryteriów, odniesionych do przedmiotu zamówienia publicznego i określonych w SIWZ.

Członkowie naszych Izb, dla których wartość techniczna i jakość wykonywanych robót jest dobrem najwyższym i traktowana jest na równi z kosztami inwestycji, zgłaszały wielokrotnie, propozycję zapisów ustawowych o obowiązku stosowania, przy przetargach publicznych dużej wartości, formy przetargu „dwóch kopert”. Pierwsza zawiera wszystkie dane pozwalające stwierdzić, że oferent gwarantuje wykonanie prac na wysokim poziomie rozwiązań technicznych założonych w projekcie, ma wystarczający potencjał techniczny, finansowy i organizacyjny. Druga koperta - zawiera określoną cenę. Zostanie otwarta koperta tylko tych oferentów, którzy pomyślnie „przeszli” pierwszy etap i zśród nich wybierana jest oferta z najniższą ceną. Przedstawialiśmy również sposoby „uszczelnienia” przetargów, oferowaliśmy pomoc i udział naszych specjalistów w komisjach przetargowych w zakresie opinii o informacjach zawartych w „kopercie pierwszej”. Taki udział i włączenie się czynnie, a nie tylko, jako „konsultant społeczny” w przygotowanie zmian w prawie, deklarujemy niezmiennie.

Szanowni Państwo!

W dalszej części wystąpienia, w imieniu samorządu architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów pragnę przedstawić kilka węzłowych problemów, nurtujących nasze środowiska.

Szczególnym przykładem zaniechań, obciążających władzę wykonawczą, jest nie podjęcie żadnych kroków w kierunku wprowadzenia nowej technologii optymalizującej budownictwo, pod - dzisiaj już popularną - nazwą BIM. Ten tajemniczy jeszcze dziś w Polsce skrót to **Building Information Modeling**, od ponad 20 lat stosowany w Stanach Zjednoczonych i w krajach skandynawskich system, pozwalający na ograniczenie kosztów budów o 20 - 30%.

W początkach lat 90-tych jakiś wizjoner w kraju doprowadził do porozumienia między Polska i Norwegią, w sprawie wykorzystania w pełni opracowanego systemu standardów w budownictwie, elementu, który byłby krokiem milowym na drodze do implementacji systemu. Trudno tutaj wdawać się w szczegóły, ale fakt posiadania przetłumaczonego, bardzo obszernego dokumentu, który od 1994 roku leży niewykorzystany, wystawia wszystkim decydom w sprawach budownictwa w kraju, jak najlepsze świadectwo.

Dzisiaj w świetle najnowszej dyrektywy UE zlecający mogą wymagać w ramach specyfikacji istotnych warunków zamówienia, stosowania tej technologii

Zmiany po deregulacji



w realizacji budów. Polscy przedsiębiorcy są do tego totalnie nieprzygotowani. Implementacja systemu wymaga przede wszystkim przeszkolonego personelu, kosztownych programów informatycznych, w aktualnej sytuacji udzielenia pomocy publicznej dla wdrażających system jednostek. Organizacje świadome ważności zagadnienia nie czując determinacji działania w tej sprawie u decydentów budownictwa, szukają, zrozumienia i perspektyw działania w resortach, które nie odpowiadają za budownictwo. Kolejnym przykładem zaniechania w wykorzystaniu wprowadzanych w kraju zasad są świadectwa energetyczne. Pozornie związane z energetyką mogą mieć fundamentalny wpływ na jakość budownictwa. Aktualnie świadectwa energetyczne mają charakter wyłącznie informacyjny i formalny. Analiza jakości energetycznej obiektów musi wskazywać, wręcz wymuszać rozwiązania optymalne, decydować o wartości obiektu, wprowadzać kategoryzację w budownictwie. Dzisiaj jednak świadectwa te są nieznaczącym papierkiem, przygotowywanym schematycznie często przez osoby pozbawione umiejętności analitycznego, inżynierskiego myślenia. O skali zaniechań wynikających z braku racjonalnego zarządzania budownictwem świadczą liczne zastrzeżenia, artykułowane w ramach konsultacji społecznych do tego, a także do projektu kodeksu urbanistyczno-budowlanego, dla którego bazą jest istniejące prawo budowlane.

W krótkim referacie nie ma możliwości uzasadnienia wszystkich wniosków, które mogą być prezentowane jedynie w formie skrótowej. Jednocześnie, mimo że niektóre z nich wymagają gruntownej przebudowy systemów zarządzania i legislacji, nie zaniechamy ich prezentowania, aby ewentualnie stały się wskazaniemi kierunkowymi.

Jako grupa zainteresowana powodzeniem budownictwa w naszym kraju proponujemy:

- Powołać Ministerstwo Budownictwa z silnym, autonomicznym departamentem urbanistyki.

- Umocnić rolę samorządów zawodowych poprzez m.in. stworzenie ustawowej platformy porozumienia i uzgodnień między rządem a samorządami na wzór Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.
- Uchwalić jedną ustawę regulującą działalność wszystkich zawodów zaufania publicznego i ich samorządów zawodowych.
- Wzmocnić działania na rzecz racjonalnego gospodarowania przestrzenią, w tym pokrycia kraju planami zagospodarowania przestrzennego. Na tym tle likwidację samorządu urbanistów uważamy za decyzję wysoce szkodliwą, podjętą wbrew logice i istotnym interesom kraju. W aktualnej sytuacji prawnej, mamy nadzieję na werdykt Trybunału Konstytucyjnego, wskaże niekonstytucyjność decyzji o rozwiązaniu Izby Urbanistów.
- Wprowadzić zmiany w zasadach pozyskiwania gruntów pod infrastrukturę techniczną i społeczną w celu udroźnienia podejmowanych przez gminy zadań z zakresu studium i planów zagospodarowania terenu.
- Podjąć gruntowną nowelizację ustawy o zamówieniach publicznych w kierunku umożliwienia ustanowienia procedur:
 - opartych na dwuetapowości rozstrzygnięć przetargowych - w pierwszym etapie procesu przetargowego o wskazania wyłącznie merytoryczne
 - wprowadzających zasadę korzystania zespołów eksperckich przy rozstrzygnięciach przetargowych powyżej określonej wartości zamówienia
 - ograniczających do minimum stosowanie przetargów nieograniczonych na usługi niematerialne, generujących niewspółmiernie wysokie koszty społeczne
- Podjąć intensywne działania w kierunku pilnej implementacji systemu Building Information Modeling w Polsce. W tym celu proponujemy:
 - powołać pełnomocnika Rządu do spraw implementacji BIM
 - uruchomić kształcenia w zakresie

projektowania, wykonawstwa i eksploatacji w oparciu o technologie BIM - ustanowić czasowo działający system pomocy rządowej dla wprowadzających tę technologię

- Utworzyć stanowiska głównych architektów wojewódzkich i metropolii miejskich, z centralnymi jednostkami planowania rozwoju.
- Gruntownie zmienić zasady stosowania świadectw energetycznych, tak, by uczynić z nich wymaganie bezwzględnie egzekwowane z określeniem klas budynków, na etapie projektowania i budowy, a także przebudowy i modernizacji obiektów budowlanych.
- Zmienić praktykowaną dotychczas zasadę powoływania składu osobowego zespołów zajmujących się konstruowaniem projektów ustaw i innych aktów prawnych. Należy zwiększyć liczbę ekspertów - praktyków z danej dziedziny. Jaskrawym tego przykładem jest powołana Komisja Kodyfikacyjna prawa budowlanego. Na-

rusza to zasadę funkcjonowania samorządów zawodów zaufania publicznego w demokratycznym państwie prawnym i negatywnie wpływa na jakość tworzonego prawa.

- Domagamy się podejmowania konsultacji z samorządami na wstępnym etapie prac związanych z przygotowaniem aktów prawnych dotyczących budownictwa.
- Utrzymać strukturę nadzoru budowlanego, w obecnym kształcie. Nadzór bowiem jest tym skuteczniejszy, im bliżej jest nadzorowanych obiektów.
- Udrożnić procesy inwestycyjne poprzez bezwzględną egzekucję ustawowych terminów decyzji i uzgodnień, na wszystkich etapach procesu.

To tylko niewielka garść spraw, które nas nurtują i z którymi musimy się borykać, na co dzień, tworząc wizje nowych przedsięwzięć, realizując inwestycje. Dotychczasowe próby osiągnięcia zrozumienia dla postulatów środowiskowych nie znajdują potwierdzenia w faktach.

Z przykrością stwierdzam, że często nie znajdujemy partnerów do rozmowy, a nawet, gdy prowadzone są konsultacje nad urzędowymi projektami ustaw i innych aktów prawnych, wnioski środowiska samorządu zawodów zaufania publicznego nie są uwzględniane bez uzasadnienia. Liczne postulaty pod adresem ustawy de regulacyjnej zgłaszane przez środowiska izbowe posłom nie znalazły uznania legislatorów. Szkoda, że i w tym przypadku posłowie, podejmowali decyzje bez uwzględnienia merytorycznych przesłanek. Nie domagamy się przecież przywilejów, tylko uwzględnienia tego, co nakazuje nam wiedza urbanisty, architekta i inżyniera.. To nie są tylko sprawy naszego środowiska, ale problemy całej gospodarki i kraju, sprawy wielkiej wagi, które rzutują i będą rzucać nie tylko na rozwój społeczno-gospodarczy, na „komfort życia” Polaków, ale w ogóle na kondycję Polski w Europie i na świecie. Panie Posłanki i Panowie Posłowie - proszę Was, pomóżcie postawić polskie budownictwo na nogi.

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOiIB w dniu 7.07.2014 r.

Wysłuchano informacji o przebiegu i wyborach Organów na XIII Zjazd Krajowego PIIB. Z satysfakcją przyjęto aprobatę Zjazdu dla wszystkich kandydatów Izby mazurek. Przyjęto informacje o Regulaminie nadawania *Medalu Honorowego Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa*. Przyjęto informacje o wyborze przedstawiciela załogi p. Katarzyny Barskiej, jako reprezentanta pracowników w sprawach społecznych. Zdecydowano o partycypacji MOiIB w kosztach pobytu w Polsce kolegów ze Stowarzyszenia Inżynierów Polskich na Litwie na spotkaniach szkoleniowych. Zapoznano się ze stanem finansowym MOiIB. Rozpoczęto analizę wniosków w sprawie korekty regulaminu zasad realizacji programu podnoszenia kwalifikacji członków Izby.

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOiIB w dniu 21.07.2014 r.

Przeanalizowano sprawy postępowań sądowych w stosunku do dwóch członków MOiIB, pod względem prawnym i organizacyjnym, w konsekwencji postanowiono o rozwiązaniu umowy z prawnikiem. W związku z projektem rozporządzeniem MiiR w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie postanowiono o przekazaniu listów protestacyjnych w sprawie wadliwych, zdaniem członków Izby, zapisów tego aktu. Dyskutowano o problemach usług transgranicznych w oparciu o negatywny wniosek. Podjęto decyzje o rozszerzeniu składów komisji problemowych, o zmianach terminów spotkań szkoleniowych. Przyjęto informacje o składzie powołanego Prezydium Krajowej Rady PIIB, o dokonanie zakupu dostępu do Serwisu Budowlanego i „Sekocenbudu”. Podjęto decyzje o sfinansowaniu: prezentacji 5-ciu osób w „Kreatorze Budownictwa”; udziału reprezentantów MOiIB w Kongresie

Kalendarium działalności Rady MOiIB i jej Prezydium

Nasz dzień powszechny

Hydrologicznym, udziału w kosztach koncertu „Chwała Bohaterom Warszawy”. Omówiono wstępne propozycje organizacji Dnia Budowlanych

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOiIB w dniu 29.08.2014 r.

Przedstawiono treść przemówienia przewodniczącego w Sejmie w dniu 03.09.br. oraz organizacyjne zadania związane z tym spotkaniem. Krytycznie oceniono remont tarasów i postanowiono wystąpić do Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie strat MOiIB w związku z tym remontem. Podjęto decyzje o spotkaniu w „Dzień Budowlanych 2014” w siedzibie MOiIB oraz o planowaniu wręczeniu odznaczeń i wyróżnień; dokonano także podziału zadań organizacyjnych między członkami prezydium. Podjęto decyzje o sfinansowaniu udziału członków OSD i OROZ w ogólnopolskim szkoleniu tych organów.

■ Posiedzenie Prezydium Rady MOiIB w dniu 3.09.2014 r.

Dokonano szczegółowej analizy wykonania planu szkoleń w I półroczu 2014. Zapoznano się ze stanem finansowym Izby i korzystnym stanem bilansu i oprocentowaniem lokat wynegocjowanymi w Banku. Ustalono udział reprezentantów MOiIB w obchodach centralnego Dnia Budowlanych 2.10 br., w szkoleniach i spotkaniach. Przyjęto informacje o postępie w organizacji Dnia Budowlanych w MOiIB. Postanowiono podjąć dalsze kroki w sprawie pozyskania nowej siedziby dla biura w Ostrołęce i Siedlcach oraz wynegocjowanie nowych warunków najmu w Ciechanowie.

Dokonano omówienia usług prawniczych dla OKK ze wskazaniem na konieczną zmianę. Dokonano oceny reakcji członków organów na wady projektu rozporządzenia MiiR, wyrażając uznanie autorom uwag. Ustalono osoby do *Kreatora Budownictwa*. Przedyskutowano przebieg konferencji „Samorząd zawodowy w służbie społeczeństwu” z 3.09. br. w Sejmie, decydując o szerokim rozpowszechnieniu przemówienia przewodniczącego MOiIB Mieczysława Grodzkiego. Postanowiono dofinansować Dzień Technika w Radomiu, wyćwiczyć techniczną na budowę mostu na Wiśle w Solcu, udział w konferencjach. Przełożono zatwierdzenie wniosków o pomoc finansowa ze względu na brak opinii Biur Terenowych. Ustalono skład reprezentacji MOiIB na regaty żeglarskie. Przyjęto informacje o możliwości uzyskania środków finansowych unijnych na realizację szkoleń; przekazano do dalszego rozpoznania zagadnienia. Omawiano kandydatury do tytułu Promotor Budownictwa. Zdecydowano o kontynuacji cyklu turniejów brydżowych i o organizacji turnieju zamknięcia 2-go cyklu 7-go października.

Śladem naszych publikacji

„BIM, inwestycje i prawo”

W relacji z konferencji Izby Projektowania Budowlanego i PIIB pt. „BIM, inwestycje i prawo”, drukowanej w nr 4/50 „IM” podana została błędnie nazwa Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii - na co zwrócił nam uwagę Piotr Dudek, prezes STP. Przepraszamy Prezesa i Czytelników.



IV Edycja Konkursu MOIIB Firma Inżynierska Mazowska roku 2014

Sukces firmy, sukces menedżera

Prezentacja nagrodzonych - dokończenie ze str. 6



● PROCHEM SA

To firma inżynierska, projektująca i realizująca inwestycje przemysłowe, obiekty budownictwa ogólnego, a także ochrony środowiska. Istnieje od 1947 r. Długoletnie doświadczenie, wysokie kwalifikacje i profesjonalizm pracowników, jak również stosowanie najnowocześniejszych narzędzi i metod pracy to największe jej atuty firmy, które decydują o jej niezmiennie wysokiej pozycji na rynku budowlanym.

Specjalizuje się w projektowaniu oraz realizacji inwestycji budowlanych. Inwestycje realizuje kompleksowo - od przygotowania koncepcji projektowych po symboliczne przekazanie klucza inwestorowi. Realizuje poszczególne zadania na różnych etapach procesu inwestycyjnego. Zatrudnia doświadczony, wysoko wykwalifikowany personel techniczny w różnych specjalnościach, w tym m.in.: technologicznej, architektonicznej, konstrukcyjno-budowlanej, drogowej, mechanicznej, elektrycznej, teletechnicznej i telekomunikacyjnej, instalacyjnej, itd. Od 1994 r. akcje spółki notowane są na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Misją firmy jest umożliwienie Klientom uzyskania realnej przewagi konkurencyjnej przez dostarczenie im usług o najwyższej jakości, w terminach i cenach przez nich akceptowanych.

● Ekoprojekt

To firma rodzinna. Powstała na bazie wiedzy i doświadczenia dwóch pokoleń inżynierów. Specjalizuje się w projektowaniu sieci, instalacji i urządzeń grzewczych, ciepłowniczych, wodociągowych, kanalizacyjnych, wentylacyjnych, klimatyzacyjnych, gazowych, elektrycznych, wykonywaniu analiz techniczno - ekonomicznych oraz doradztwie energetycznym. Formalnie firma Ekoprojekt została zarejestrowana w 2003 roku i w wyniku dynamicznego rozwoju została przekształcona w 2008 r. w spółkę



z o.o. Projektanci z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem wnoszą do Ekoprojektu profesjonalizm, wiedzę i kompetencję, natomiast młodzi inżynierowie szybkość, terminowość, wielki entuzjazm oraz nowe technologie, jak np. trójwymiarowe modelowanie informacji o budynku BIM.

Dbą o ciągły rozwój i podnoszenie kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach, konferencjach oraz efektywne wykorzystanie środków unijnych. Brali udział w projekcie transferu wiedzy i technologii *Nowe usługi proinnowacyjne w doradztwie energetycznym dotyczącym budynków*, współfinansowanym przez PARP w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Realizowała projekt *Wzrost konkurencyjności firmy Ekoprojekt poprzez wprowadzenie innowacyjnej usługi projektowania zrównoważonego* współfinansowany przez UE.

● Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa Energetyka w Warszawie

Jest jedną z niewielu spółdzielni inwestujących. Modernizuje zasoby i zagospodarowuje tereny osiedlowe. W jej budynkach mieszka dziś, co czwarty mieszkaniec Mokotowa.



Dzięki regularnie wypracowywanej nadwyżce bilansowej, osiedla znacznie poprawiły stan terenów wspólnych - nowoczesne i atrakcyjne place zabaw i boiska znajdują się na każdym osiedlu. W 2014 r. oddany został do użytku gigantyczny teren na Stegnach Południe, na którym powstały boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, a nawet do bali. Osiedle Idzikowskiego z kolei posiada na swoim terenie nawet kort do tenisa.

Spółdzielnia systematycznie inwestuje w nowe budynki. Tylko po 2000 r. na Stegnach Południe powstało blisko 600 nowych mieszkań oraz lokale użytkowe, z których wynajmu korzyści czerpie osiedle. Obecnie spółdzielnia administruje 257 budynkami mieszkalnymi i 22 użytkowymi. Energetyka liczy 18 tysięcy członków, a w jej zasobach mieszka ponad 40 tysięcy osób.

● Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” w Ostrołęce

Jest najaktywniej działającą w mieście firmą zajmującą się zarządzaniem mieszkaniami. Osiąga dobre wyniki, a obecnie realizuje program poprawy warunków mieszkaniowych. Na osiedlu Centrum mieszka ponad 7 tys. osób. Spółdzielnia prowadzi działalność społeczno-kulturalną oraz gospodarczą. W budynkach zainstalowano ponad 9 tys. wodomierzy z odczytem radiowym. Objęto termomodernizację wszystkich budynków z „wielkiej płyty”. Trwają prace związane z dociepleniem stropodachów na 36 budynkach. Tylko w lecie br. rozpisano trzy kolejne przetargi. Prowadzone są roboty budowlane związane z remontem i budową nowych ciągów piesznych i zatok parkingowych.



Problemem jest znaczne zadłużenie lokatorów. Spółdzielnia stara się unikać sądowej eksmisji i stosuje ją tylko w wyjątkowych sytuacjach. Dłużnicy mogą za to sami odpracować niezapłacone czynsze. Ci, którzy nie są w stanie płacić rachunków, mogą zarobić na spłatę długów poprzez sprzątanie i odnawianie klatek schodowych, koszenie trawników, malowanie placów zabaw.

● Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Płocku

Jego celem jest budowanie domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu oraz nabywanie budynków, przeprowadzanie remontów i modernizacji obiektów przeznaczonych na zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych na zasadach najmu. Wynajmuje lokale użytkowe, sprawuje zarząd budynkami, przeprowadza remonty i modernizację domów mieszkalnych. MTBS sp. o.o. w Płocku zarządza i administruje ponad stu budynkami. Zasób własny Spółki stanowi 39 budynków i 1719 lokali mieszkalnych.

Uroczyste wręczenie wyróżnień tegorocznym laureatom odbędzie się podczas obchodów tegorocznego Dnia Budowlanych w MOIIB, 26 września br.